



# **SALWY W PUSTKĘ**

## **Obnażanie systemu**

**Zamkowy plener**

**Konferencja Workability**

**Mityng LA w Grudziądzu**

**Bez barier, bez ograniczeń**

**Obniżanie systemu ..... s. 4**

Wnikliwa prezentacja obowiązujących rozwiązań prawnych dotyczących wspierania zatrudniania osób niepełnosprawnych, która miała miejsce na Zgromadzeniu Ogólnym Porozumienia Branżowego, obnażyła wiele braków, stawiając pod znakiem zapytania funkcjonowanie systemu

**Trójsektorowa ofensywa..... s. 8**

Bielizna z dzianin bawełnianych najwyższej jakości i markowe krawaty to część oferty leszczyńskiego „Lespinu”, wsparta przez usługi ochrony mienia i czystościowe

**Apel do premiera..... s. 13**

Pismo Anny Lachowicz, członka zespołu eksperckiego do premiera Marka Belki jest swoistym komentarzem do aktualnego stanu prawnego i rządowych propozycji, które grożą destrukcją systemu

**WUSI Trzcianka przed nowym otwarciem ...s. 18**

Konstruktynne szukanie nowych nisz i nowych pomysłów na biznes oraz stawianie na rozwój – to strategia realizowana przez Spółdzielnię, która może być remedium na trudne czasy

**Bogactwo form aktywizacji i terapii ..... s. 20**

...proponowanych i realizowanych przez kaliską Fundację „Miłosierdzie” godne jest najwyższego uznania, a jej 10-letni dorobek jest znaczący i niepodważalny

**Bez barier, bez ograniczeń..... s. 28**

Poznański „Start” zrealizował kolejny nowatorski projekt służący szeroko pojętej aktywizacji i integracji osób niepełnosprawnych

**Zamkowy plener..... s. 30**

Fundacja Sztuki Osób Niepełnosprawnych z Krakowa po raz kolejny była współorganizatorem międzynarodowego pleneru, do którego „pozowały” zamki, tym razem w Wieliczce i Nowym Wiśniczu

**Sport ponad wszystko..... s. 34**

Grudzień gościł najlepszych polskich niepełnosprawnych lekkoatletów, z których część będzie reprezentować nasze barwy na Paraolimpiadzie w Atenach

**W NASTĘPNYM NUMERZE M.IN.:**

- Rządowy projekt nowelizacji ustawy o rehabilitacji
- Zintegrowany System Zarządzania dla WMSI w Olsztynie
- Oferta ZPCh na Targach SAWO
- 50 lat Spółdzielni „Elektron” w Szydłowcu
- Walne Zgromadzenie członków KIG-R

Na okładce:

Zamek w Nowym Wiśniczu,  
gdzie odbywał się  
międzynarodowy plener osób  
niepełnosprawnych  
fot. ina-press

Nasze Sprawy – Pismo Rehabilitacyjno-Gospodarcze Zakładów Pracy Chronionej.

Wydawca i redakcja: Agencja „Nasze Sprawy”, 40-084 Katowice, ul. Sokolska 3. Redaktor naczelny: Ryszard Rzebko.  
tel./faks 032. 253-05-41, 2596-221..5, tel. kom. 0601. 414-460, e-mail: redakcja@naszesprawy.com.pl www.naszesprawy.com.pl  
Numer zamknięto: 18.06.2004 r. Nakład 3000 egz. www.niepelnosprawni.info.pl

Redakcja techniczna i przygotowanie poligraficzne: Agencja ina-press Katowice. Druk: TRIADAPRESS, Katowice.

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmian w nadsyłanych materiałach oraz nie bierze odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

Wydano przy wsparciu finansowym PFRON

# Zmiana goni zmianę

**R**ada Ministrów na posiedzeniu 8 czerwca przyjęła m.in. założenia nowelizacji ustawy z 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Nie trzeba chyba dodawać – bo to taka „nowa tradycja” – że nie były one konsultowane z organizacjami środowiskowymi, a ich tekst udośćniono dopiero 15 czerwca na spotkaniu przedstawicieli środowisk z ministrem Leszkiem Zielińskim, pełnomocnikiem rządu ds. osób niepełnosprawnych.

Najważniejsze kierunki zmian to:

- Modyfikacja zasad systemu orzeczniczego, tzn. unifikacja procedur i standardów, modyfikacja definicji stopni niepełnosprawności, szczególnie w odniesieniu do stopnia lekkiego.
- Modyfikacja zasad finansowania działań podejmowanych przez samorządy – część środków będzie przekazywana na ściśle określony cel w ramach programów pomocowych, a rząd będzie miał możliwość określenia priorytetów ich wydatkowania.
- Nowe rozwiązania wspierające zatrudnienie osób niepełnosprawnych zwłaszcza poza sektorem przedsiębiorstw, co oznacza m.in. likwidację statusu zakładu pracy chronionej.
- Usprawnienie systemu poboru składek na PFRON, który ma być zbliżony do systemu poboru składek przez ZUS oraz odstąpienie od możliwości umarzania zobowiązań wobec PFRON.
- Ograniczenie kompetencji PFRON do zbierania, redystrybucji i kontroli środków finansowych.
- Wyrównywanie szans dzieci i młodzieży niepełnosprawnej, tj. szersze wsparcie w zakresie rehabilitacji leczniczej i edukacji na wszystkich jej szczeblach.

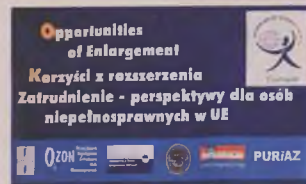
Cios pada za ciosem. Nie dość, że przed akcesją do UE nie notyfikowano żadnych programów pozwalających utrzymać polski system rehabilitacji zawodowej, nie dość, że krajowe akty prawne są bardziej restrykcyjne niż prawo obowiązujące w Unii, to na koniec „wysmażono” jeszcze dokument w zasadzie wykluczający osoby niepełnosprawne z rynku pracy.

Czyżby rację mieli obecni na spotkaniu 15 czerwca przedstawiciele pracodawców osób niepełnosprawnych, którzy uznali, iż proponowane zmiany prawne rzeczywiście rozwiążą ich problemy? Bo pracodawców tych po prostu nie będzie.

Grzegorz Stanisławiak

PS. Za szerszy komentarz do proponowanych przez rząd zmian mogą służyć fragmenty pisma Anny Lachowicz, członka zespołu eksperckiego powołanego przez wicepremiera J. Hausnera, skierowanego do premiera Marka Belki, które zamieszczamy w tym numerze „NS”.

# Konferencja trzech szans



*W pierwszych dniach czerwca w hotelu Radisson SAS w Warszawie odbyła się doroczna konferencja Workability International Europe (WIE) – jednej z największych na świecie organizacji zajmujących się aktywizacją zawodową osób niepełnosprawnych. WIE zbiera się każdego roku w stolicy innego z państw, w których działają jej członkowie, a wybór Warszawy podkreśla nie tylko znaczenie naszej akcesji, jako największego z krajów wstępujących w tym roku do Unii Europejskiej, ale i dorobek „polskiej szkoły rehabilitacji” i znaczenie rynku pracy chronionej w Polsce.*



Przemawia Hans Vrind, obok minister Leszek Zieliński i prezes Roman Sroczyński

Inicjatywa spotkania narodziła się rok temu, a jej kształt potwierdziło spotkanie w siedzibie Towarzystwa Walki z Kalectwem, 22 stycznia br., które relacjonowaliśmy na naszych łamach. Konferencja została zorganizowana wspólnie przez PFRON, POPON, Stowarzyszenie Organizatorów Zatrudnienia Osób Niepełnosprawnych OZON, Polską Unię Rehabilitacji i Aktywizacji Zawodowej oraz Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji.

Pierwszego dnia odbyły się zamknięte posiedzenia zarządów Workability International i Workability International Europe, natomiast w środę z samego rana rozpoczęła się pierwsza konferencja plenarna, którą otworzył przewodniczący OZON **Narcyz Janas**. Spotkanie to nazwał „konferencją trzech szans” – kolejno – dla 10 nowych państw UE, dla całej Unii i dla niepełnosprawnych w zjednoczonej Europie.

Uczestniczyli w niej liczni goście zagraniczni – przedstawiciele resortowych ministerstw Litwy i Węgier, organizacji członkowskich „starych” państw UE, m.in. Wielkiej Brytanii, Irlandii, Finlandii, Francji, Niemiec, Hiszpanii i Szwecji, reprezentanci 8 nowych państw członkowskich, a także pozostających poza Unią Rosji i Białorusi.

– W samej Europie jest ok. 33 mln osób niepełnosprawnych, chcielibyśmy otworzyć im świat, poprawić ich sytuację w społeczeństwie, pomóc im zwłaszcza w znalezieniu zatrudnienia, także na otwartym rynku. To jest kwestia wzajemnego uczenia się, poznawania,

przekazywania doświadczeń. Już od piętnastu lat dzielimy się naszymi doświadczeniami, wymieniamy informacje – z wizji niewielkiej grupki założycieli powstała jedna z największych na świecie organizacji tego typu. Przeszliśmy długą drogę, lecz nadal czeka nas sporo pracy w przekazywaniu konkretnych przykładów dobrej praktyki. Rośnie znaczenie społecznych aspektów życia w Unii, nowych członków czeka trudna praca



Juan Antonio Gonzales (Fundosa Group, Hiszpania) przedstawił współpracę gospodarczą członków WIE

przestudiowania materiałów dotyczących pozyskiwania funduszy unijnych na realizację tych celów. To jedno z najważniejszych wyzwań na najbliższy okres, potrzebne są także rozmowy z władzami poszczególnych krajów, próba budowania optymalnego systemu wspierania zatrudnienia niepełnosprawnych – apelował do uczestników **Hans Vrind**, przewodniczący Workability International Europe.

Z kolei **Frank Flannery**, przewodniczący Workability International (WI),

scharakteryzował idee i cele WI, a także rosnący na całym świecie zasięg działania, apelując o elastyczność w ich realizacji, o umiejętność znajdowania kompromisu i niepopadania w ortodoksję: – Jest to czas nowych możliwości na arenie europejskiej, nie ograniczonej tylko do UE. Waga pracy i zatrudnienia była i jest niedoceniana w odniesieniu do osób niepełnosprawnych. Naszym celem jest zmiana tego nastawienia we wszystkich państwach członkowskich. Jako Irlandczyk muszę podkreślić, że doświadczenia mojej ojczyzny w procesie długoletniej integracji europejskiej są jak najbardziej pozytywne i jestem pewien, że tak samo stanie się w przypadku nowych państw członkowskich, w szczególności Polski. Mam nadzieję, że za 20 lat będą państwo mogli cieszyć się już owocami tych zmian, które zapoczątkowujemy m.in. na dzisiejszej konferencji, że wykorzystamy wszystkie szanse, aby zapewnić niepełnosprawnym status wolnych i niezależnych obywateli w każdym społeczeństwie na świecie!

Następnie głos zabrał minister **Leszek Zieliński**, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych, koncentrując się na prezentacji sytuacji na polskim rynku pracy i aktualnych rozwiązaniach prawnych w zakresie aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych. W jego interpretacji aktualna sytuacja w tej sferze – jakkolwiek odbiegająca od standardów europejskich – nie jest niepokojąca, a wdrażane aktualnie akty normatywne są konsekwencją naszej akcesji i są zgodne z duchem i literą prawa unijnego.

## Brak wykładni,

*Bardzo owocna była prezentacja i dyskusja na temat aktualnego stanu prawnego dotyczącego systemowego wsparcia zatrudniania osób niepełnosprawnych, która była zwieńczeniem Zgromadzenia Ogólnego Porozumienia Branżowego – Związku Pracodawców (PB). Odbyła się ona 7 czerwca w hotelu Pałac Czarny Las w Woźnikach, a udział w niej wzięli – prócz członków Porozumienia – przedstawiciele kierownictwa POPON (Włodzimierz Guzicki i Waldemar Czechowski) i KIG-R (Włodzimierz Sobczak, Andrzej Barczyński, Bogdan Szulc). Obecny był również Marian Leszczyński, zastępca prezesa zarządu PFRON.*



Spotkanie cieszyło się dużą frekwencją

Effekty tego spotkania nie przełożyły się jednak, bo przełożyć się nie mogły, na poszerzenie wiedzy jego uczestników w omawianej materii, której stopień komplikacji i zagmatwania osiągnął apogeum, nie pozwalając już chyba mówić o systemie. Podkreślali to już na wstępie swych wypowiedzi zaproszeni goście, akcentując dyskomfort w jakim się znajdują nie mogąc, bo aktualnie nikt nie może, odpowiedzieć na pytania nurtujące pracodawców osób niepełnosprawnych i ich samych.

i maja była ustawa z 30.04.2004 r. o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej (Dz.U. Nr 123, poz. 1291), która weszła w życie 30 maja br.

Prelegentka wyraźnie podkreśliła, że rozporządzenie Rady Ministrów z 18 maja 2004 r. w sprawie szczegółowych warunków udzielania pomocy przedsiębiorcom zatrudniającym osoby niepełnosprawne zawiera zamknięty i ograniczony katalog obciążeń składających się na podwyższone koszty zatrudniania osób niepełnosprawnych, który dodatkowo – w zasadzie – dotyczy tylko zakładów produkcyjnych, nie usługowych. Nakłada się na to praktyczna niemożność wykazania tych zwiększonych kosztów w odniesieniu do każdej zatrudnionej osoby niepełnosprawnej, szczególnie w dużych firmach świadczących usługi, a zatrudniających ponad tysiąc pracowników.

Za najważniejszy problem Janina Grzegorska uznała ustalenie zakresu obowiązywania poszczególnych aktów prawnych, z których część jest sprzeczna, zaś nie do końca wiadomo, czy obowiązują rozwiązania zawarte w starych, czy już w nowych?

**Włodzimierz Sobczak**, prezes KIG-R uznał, iż w obowiązujących przepisach panuje znaczny bałagan, zawniesiony przez poprzedniego pełnomocnika, stan ten starał się poprawić min. Krzysztof Pater, a przyspieszenie to powiodło się o tyle, że główne rozporządzenie dotyczące dofinansowań przyjęto dopiero 18 maja br. Efekt jest taki, iż mamy do czynienia ze swoistym skrzyżowaniem prawa krajowego i unijnego – Rozporządzenie KE nr 2204 określa



Janina Grzegorska (z lewej) zaprezentowała stan prawny

Po powitaniu gości przez **Krzysztofa Pasternaka**, prezesa zarządu PB, przedstawienia obowiązujących aktów prawnych dokonała **Janina Grzegorska**, wiceprezes zarządu PB. Był to bardzo klarowny, a momentami szczegółowy wykład, którego poszczególne elementy kończyły się – wszak inaczej być nie mogło – pytaniami. Dlaczego na przykład do zwiększonych kosztów zatrudniania osób niepełnosprawnych można zaliczyć czas pracy osób pomagających im w wykonaniu ich czynności tylko w wymiarze 20 proc. czasu pracy wspomaganej osoby niepełnosprawnej – nie wie nikt. Nowością w stosunku do stanu prawnego zaprezentowanego w numerach „NS” z kwietnia



Włodzimierz Sobczak przedstawił punkt widzenia KIG-R

# konieczna rekonstrukcja



i zainteresowaniem

ramy tzw. wyłączenia grupowego, w których mogą funkcjonować programy krajowe wspierające zatrudnianie i rekrutację pracowników, w tym osób niepełnosprawnych. Ich przekroczenie wymaga uruchomienia odrębnych procedur notyfikacyjnych i uzyskania zgody KE na uruchomienie określonych programów wspomagających. Natomiast polska ustawa o rehabilitacji zawiera znacznie szerszy katalog wsparcia zatrudniania osób niepełnosprawnych i skrzyżowanie tych aktów wywołuje problem. Organizacje środowiskowe – zapewniał prezes W. Sobczak – włożyły w roku ubiegłym sporo pracy w spowodowanie by to, czego nasza ustawa przewiduje więcej w zakresie pomocy publicznej niż Rozporządzenie 2204, zgłosić jako programy do Komisji Europejskiej. Tak się jednak nie stało, strona rządowa podjęła działania dopiero w marcu – kwietniu tego roku, czego efektem jest przyjęcie niedopracowanych, cząstkowych rozporządzeń, które umożliwiły udzielanie pomocy publicznej na poziomie minimalnym.

Zdaniem Izby najważniejsze jest uzyskanie możliwie najszybciej jednoznacznej wykładni dotyczącej aktualnego zakresu obowiązującego prawa, pytania tego dotyczące są systematycznie kierowane do Biura Pełnomocnika. Drugi priorytet to pilna rekonstrukcja tych przepisów – by były czytelne i jasne, by operowały jednolitym i konsekwentnym aparatem pojęciowym. Nie można też tolerować sytuacji, która ma miejsce, by nowe krajowe akty prawne ograniczały niektóre zapisy Rozporządzenia KE 2204, wszak znacznie bardziej restrykcyjnego niż polska ustawa o rehabilitacji.

Włodzimierz Guzicki, prezes Zarządu Krajowego POPON, poinformował, iż zaginął program „Stabilne zatrudnienie” zgłoszony przez PFRON, a będący załącznikiem do Traktatu Akcesyjnego. Trwają prace poszukiwawcze, a min. K. Pater zapewnił, że w najbliższym czasie dokument ten odnajdzie się. Program ten jednoznacznie wprowadza cały obszar dofinansowań w ramach SOD i ZUS, nie byłoby zatem problemu z dokumentowaniem np. zwiększonych kosztów zatrudniania osób niepełnosprawnych.

Prezes W. Guzicki nie wdając się w rozważania na temat wyższości jednego prawa nad drugim, zwrócił uwagę, że

obowiązujące akty niższego rzędu nie są zgodne z aktami wyższego rzędu, np. rozporządzenie z 18 maja 2004 r., jest niezgodne z ustawą o rehabilitacji, ta zaś jest niezgodna z Rozporządzeniem KE 2204. Poinformował też o obietnicy min. K. Patera, który zobowiązał się do dostarczenia dokumentów, na podstawie których programy *de minimis* będą „wyzerowane” od 1 maja br.

Mimo to aktualną sytuację osób niepełnosprawnych czynnych zawodowo i ich pracodawców określił jako dramatyczną, bowiem wcześniejsze nowelizacje i zmiany prawa „jedynie” pogarszały warunki ich funkcjonowania, zaś zmiany wprowadzone po 1 maja br. mogą spowodować, iż większość ZPCh po 15 lutego 2005 r. (termin rozliczeń dofinansowań z SOD) upadnie. Z symulacji wykonanych przez POPON wynika, że w najgorszej sytuacji znajdują się firmy świadczące usługi, które zgodnie z rozporządzeniem z 18 maja br. będą w stanie rozliczyć 20-30 proc. kwot dofinansowania otrzymanych jako załączki, podczas gdy produkcyjne ok. 60 proc.

Na przestrzeni ostatnich miesięcy zatrudnienie osób niepełnosprawnych w ZPCh wyraźnie spadło – poinformował Włodzimierz Guzicki, co upoważnia do poinformowania KE, iż w Polsce prowadzone są świadome działania przeciwstawiające się elementarnym zapisom Strategii Lizbońskiej.

Wyraził opinię, że rozporządzenie z 18 maja br. w sposób rażący dyskryminuje osoby niepełnosprawne. W kraju członkowskim UE nie można bowiem sankcjonować wymogu, by pracodawcy udowadniali, że część ich pracowników – osoby niepełnosprawne – jest systemowo gorsza od pozostałych. Nadto ten akt prawny w sposób niedopuszczalny łamie zapisy Rozp. KE 2204, tam bowiem jest mowa o „wszelkich”, „jakichkolwiek” dodatkowych kosztach zatrudniania, nie ma mowy o wprowadzaniu ich ograniczonych katalogów. Niedopuszczalne jest też wyłączenie ze zbioru pracowników z niepełnosprawnością osób z lekkim stopniem niepełnosprawności. O niedopuszczalności tego typu zawężeń już wcześniej wypowiedział się Komitet Integracji Europejskiej – zapewnił prezes W. Guzicki.

dokończenie na str. 10



Włodzimierz Guzicki (z lewej) i Waldemar Czechowski wnieśli w swych wystąpieniach szereg interesujących uwag

## REGATY

# Po raz szósty



*Wietrzny, ale ciepły poranek powitał uczestników VI Regat Żeglarskich w klasie „Omega” o puchar prezesa Spółdzielni „Domena” w Bielsku-Białej, którym patronowało Porozumienie Branżowe – Związek Pracodawców, zrzeszające zakłady pracy chronionej świadczące usługi. Odbywały się one w ramach obchodów 40-lecia przedsiębiorstwa.*

**W** ośrodku „Domeny”, w Zarzeczcu nad Jeziorem Żywieckim 20 maja stawiło się 14 załóg żeglarskich reprezentujących tę Spółdzielnię oraz spółkę „Era” z Chorzowa i „Beskid” z Bielska-Białej, a także – po raz pierwszy – redakcję naszego miesięcznika.

Wytrawnych żeglarzy nie wystraszył silny wiatr, a przedsmak przyszłych zmagani już odbijając od kei i usiłując wyjść z portu. Przedtem jednak odbyło się wciągnięcie flagi na maszt, zapoznanie z regulaminem, odprawa załóg i losowanie łodek. No i podano wojskową grochówkę!

Dobrze wytyczona trasa nie sprawiła uczestnikom regat większych trudności, halsując i wykonując zwroty pokonali ją kilkanaście razy. Zawody przebiegały w sportowej atmosferze fair play, komisja sędziowska nie musiała interweniować, obserwując jedynie ich przebieg.

Zwyciężyła załoga ze sternikiem Jakubem Frączkiem przed kierowanymi przez Waldemara Zawulę i Piotra Nikła, zaś Marcin Stec był sternikiem załogi, która otrzymała Puchar Fair Play – wszystkie z „Domeny”.

Organizatorzy – Spółdzielnia „Domena” i działający przy niej Klub Żeglarski „Wodnik” – czuwali nad sprawnym przebiegiem regat, zapewnili też smaczne i obfite posiłki, zaś organizacja związkowa działająca przy Spółdzielni zadbała o napitki, fundując beczkę piwa.

Zakończenie regat, które swą obecnością zaszczylił Krzysztof Pasternak, prezes Porozumienia Branżowego – fundatora nagrody fair play – miało uroczysty przebieg. Zwycięzcy otrzymali medale i puchary, a Piotr Pluszyński, prezes zarządu „Domeny” gratulując im, zachęcał również załogi spoza Spółdzielni do szerszego uczestnictwa w tej żeglarskiej przygodzie za rok. My stawimy się na pewno!

L.R.

Firma

**ALLCOMP**  
SYSTEM

z Katowic

prezentuje:

**SYSTEM KOMPUTEROWEGO PRZYGOTOWANIA  
PRODUKCJI ODZIEŻY SGS-OptiTex****OptiTex**

System przygotowania produkcji odzieży CAD/CAM

Komputerowy system do przygotowania produkcji odzieży SGS-OptiTex należy do najnowocześniejszych narzędzi tego typu dostępnych obecnie na rynku światowym. Jest także narzędziem niezwykle prostym w obsłudze, co pozwala na pracę z nim osobom bez jakiegokolwiek przygotowania informatycznego. System ma budowę modułową, co oznacza, że można dostosować jego konfigurację do indywidualnych potrzeb klienta. Poniżej przedstawiamy schemat oprogramowania.

**Moduły systemu SGS-OptiTex**

1. **DIGITIZE** – digitalizacja – moduł pozwalający na wprowadzanie gotowych elementów do komputera wraz ze wszystkimi istotnymi informacjami, takimi jak nazwa, opisy, parametry stopniowania itp. Moduł ten standardowo jest wyposażony także w opcję automatycznego stopniowania elementów w pełnym zakresie rozmiarowym na podstawie dwóch (niekiedy kolejnych) wielkości szablonu.

2. **PDS** – konstrukcja – moduł wyposażony w szereg funkcji umożliwiających m.in. tworzenie siatek konstrukcyjnych, zakładek, zaszewek, dopasowywanie elementów z uwzględnieniem wdawania, tworzenie elementów podszewek oraz dzielenie elementów. Jest to podstawowe narzędzie konstruktora, pozwalające na nieskrępowaną pracę i tworzenie elementów każdego typu konfekcji – od bielizny, poprzez odzież niemowlęcą i dziecięcą, odzież damską i męską, aż do galanterii skórzanej i tapicerki meblowej czy samochodowej. W module tym uwzględnione zostały wszystkie parametry niezbędne do prawidłowego zdefiniowania kształtu i wielkości poszczególnych elementów - siatki konstrukcyjne, naddatki na szwy, a także kształty narożników, nacinki itp.

3. **GRADE** – stopniowanie – moduł pozwalający na precyzyjne definiowanie parametrów przyrostów pomiędzy poszczególnymi rozmiarami każdego typu konfekcji. Moduł ten standardowo wyposażony jest w funkcję stopniowania automatycznego z wykorzystaniem bibliotek stopniowania, a dodatkowo w moduł CUSTOM FIT – pozwalający na dopasowanie wybranego rozmiaru do każdej nietypowej sylwetki.

4. **MARK** – plany rozkroju – moduł pozwalający na przygotowanie planów rozkroju tkaniny

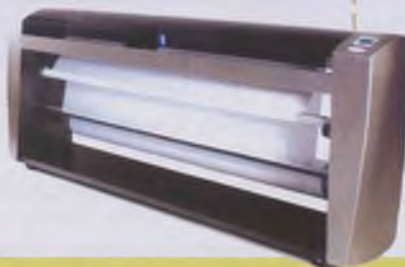
z uwzględnieniem jej szerokości roboczej i całkowitej, położenia ewentualnych skaz, a także z uwzględnieniem wielkości raportów wzoru tkaniny i dopasowaniem elementów do wielkości tych raportów. W tym samym czasie również monitorowane są parametry zużycia tkaniny, efektywności układu itp. Moduł ten standardowo wyposażony jest w dwie metody układania automatycznego, a opcjonalnie w moduły **NEST++** i **MATCH++**. Te dwa ostatnie moduły to unikalne na skalę światową rozwiązania automatycznego układania, pozwalające zarówno na znaczne oszczędności czasowe podczas przygotowywania planów rozkroju, jak i na znaczne oszczędności na samej tkaninie (jak wynika z przeprowadzonych analiz, wykorzystanie modułu **NEST++** pozwala na uzyskanie od 3 do 7 proc. oszczędności na materiale).

5. **RUNWAY 3D** – wizualizacja w przestrzeni – moduł pozwalający na wirtualne zszywanie elementów odzieży i ich wizualizację na trójwymiarowym manekinie. Niezwykle istotną jest tutaj możliwość zmiany ponad 40 parametrów takiego manekina (możemy więc wprowadzić dokładne wymiary danej sylwetki w oparciu o standardowe tabele czy faktyczne wymiary konkretnego klienta) oraz możliwość przymierzania każdego rozmiaru. Sam program rozróżnia elementy podszewki, wierzchu, czy np. ociepliny – można więc z powodzeniem kontrolować w ten sposób poprawność konstrukcji tak odzieży lekkiej, jak i ciężkiej, tak odzieży prostej, jak i składającej się z dużej liczby elementów zszywanych, czy też nakładanych na siebie. Natomiast baza podstawowych grup materiałowych i ich parametrów technicznych znajdująca się w programie i powstała w oparciu o dane uzyskane z instytutów tkanin pozwala na bardzo rzetelne odwzorowanie przygotowanego modelu.

Firma Allcomp-System na polskim rynku istnieje już prawie 10 lat – i cały ten czas zaopatrza firmy odzieżowe i tekstylne w najnowocześniejsze technologie przygotowania produkcji: od komputerowych systemów do projektowania, stopniowania szablonów, przygotowania układów kroju i pełnej wizualizacji w 3 D SGS-OPTITEX, poprzez systemy automatycznego rozkroju tkanin i dzianin „Pathfinder”, kompleksowego wyposażenia krojowni w urządzenia czołowego światowego producenta „BKR”, aż do unikalnego na skalę światową systemu zarządzania sprzedażą i stanami magazynowymi „Wolf-Soft”.

Wśród obsługiwanych przez nas firm odzieżowych jest wiele zakładów pracy chronionej – np. firma „Anser” z Włodawka, „Kabo” z Torunia, „Biba-Styl” z Wilamowic, „Art-Dress” z Łodzi, „Party-Hits” z Łodzi oraz wiele innych.

Uwaga W Firmie ALLCOMP SYSTEM zakłady pracy chronionej mają zagwarantowany rabat w wysokości 5-8 proc.!



Tekst oprac. A.K.

**ALLCOMP**  
SYSTEM

40-008 KATOWICE, UL. WODNA 1/2 tel. +48 32/609 81 88, tel./fax +48 32/206 84 00

tel. kom. 0600 265 269, 0600 265 268 allcomp@allcomp.com.pl www.allcomp.com.pl

tel. 032.253-05-41

# Trójsektorowa

*Nasi Czytelnicy znają już nazwę LESPIN – poprzednio spółdzielnię inwalidów o ponadpięćdziesięcioletnim rodowodzie, a obecnie spółkę z o.o. Firma – pozostając zakładem pracy chronionej i jednym z większych pracodawców w rodzimym Lesznie i nie zrażając się występującymi w ostatnich miesiącach zagrożeniami i niedopowiedzeniami w zakresie polityki państwa wobec zatrudniania osób niepełnosprawnych – prowadzi działalność w trzech sektorach, stara się pozyskać nowych klientów, a także jak najlepiej przygotować do zapowiadanych dalszych zmian.*

Jako że LESPIN już u progu swego istnienia funkcjonował pod szyldem „Spółdzielnia Pracy Dozór Mienia”, więc na macierzystym terenie jest szczególnie ceniony jako doświadczony i rzetelny partner w tym właśnie zakresie usług. Pracownicy dysponują wieloletnim doświadczeniem i odpowiednimi kwalifikacjami w postaci licencji pracowników ochrony fizycznej I i II stopnia. Wyposażeni są w nowoczesne środki łączności, transportu oraz przymusu

**F**undamentem funkcjonowania LESPIN-u na rynku od dłuższego już czasu są usługi ochrony mienia, usługi czystościowe oraz produkcja tekstylna w dwóch asortymentach – bielizny i krawatów, stanowiąca 24 proc. sprzedaży ogółem. W tym ostatnim zakresie oferta firmy kierowana jest przede wszystkim do średniej klasy odbiorców, do osób ceniących elegancję, również w bieliźnie nocnej. W asortymencie przeznaczonym dla pań są to piżamy i koszule nocne w jakże dziś modnych pastelowych kolorach, wykończone gipiurą. To właśnie wykończenia nadają wyrobom szyku, elegancji, wytworności. Kolekcja bielizny dla panów to tradycyjne piżamy rozpinane z rewersem, piżamy z zapięciem typu polo lub z wycięciem „w serek”. Wszystkie wyroby wykonane są ze stuprocentowo bawełnianych dzianin najwyższej jakości, znanych polskich i zagranicznych dostawców. Nowością stanowią natomiast gustowne komplety fitness, z przeznaczeniem dla osób aktywnych, wygodne, nie krępujące ruchów, a zatem idealne podczas ćwiczeń. Wysoką markę na rynku mają również krawaty „Carlo Scotti”, wytwarzane w wielu wzorach, a także apaszki i krawaty reklamowe.



bezpośredniego. Firma prowadzi ochronę obiektów, terenów budowy oraz imprez okolicznościowych, monitoring i system telewizji przemysłowej z bezpośrednią rejestracją zdarzeń, oferuje także pomoc merytoryczną w projektowaniu i montowaniu systemów alarmowych oraz doradztwo w zakresie ochrony osób i mienia, a sprzedaż usług z tego tytułu to 41 proc. sprzedaży.





NIE SKŁADA BRONI!



# ofensywa



Kubiak, zastępca prezesa ds. ekonomicznych – główny księgowy. – Na zmianie zwrotu podatku VAT na dotacje straciliśmy, jak wszystkie firmy produktywne, zwłaszcza że mamy stosunkowo niewielu pracowników z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, lecz na szczęście nie jest to statystycznie znacząca

wsparcie dla pracodawców z tytułu zatrudniania niepełnosprawnych zwiększając jednocześnie wielokrotnie czas i koszt obsługi finansowo-prawnej, co już dzisiaj stawia sens tej niemal filantropijnej działalności pod wielkim znakiem zapytania. LESPIN stara się podolać tym zadaniom mając nadzieję, iż rząd – mimo wszystko – nie zdecyduje się na eliminację inwalidów z rynku pracy oraz kumuluje środki wierząc, że najlepszą metodą jest ofensywa i perspektywiczna strategia rozwoju. Kadra kierownicza zastanawia

– W zakresie produkcji odzieżowej konkurencję stanowią dla nas oczywiście wyroby z Chin, jednak w przypadku konkretnych zamówień, np. klienta zagranicznego z Niemiec, przy znacznie niższych kosztach transportu jednostkowego, możemy już śmiało konkurować, zwłaszcza że odbiorca znający naszą firmę godzi się zapłacić nieco więcej w zamian za gwarancję jakości, szybkość i terminowość dostawy – wyjaśnia Paweł Hibner, zastępca prezesa ds. handlowych.



Z kolei w zakresie usług czystościowych kluczem do sukcesu jest stosowanie nowoczesnego sprzętu, kompleksowość oferty i konkurencyjność cenowa. Natomiast zmiana reguł obliczania odpisu w opłatach na PFRON dla kontrahentów ZPCh wyrządziła pewne szkody i konieczność renegotjowania kontraktów długoterminowych, co tylko w jednym przypadku skończyło się utratą klienta. Tym niemniej – także dzięki uruchomieniu w roku 2002 oddziału w Zielonej Górze – sprzedaż tych usług ustabilizowała się na poziomie 35 proc. sprzedaży łącznej.

– Jesteśmy na etapie zmagania z systemem wyliczania podwyższonych kosztów zatrudniania niepełnosprawnych, zwłaszcza w ochronie mienia, niepokoi nas także fakt „zaliczkowania” środków w zakresie tak niedawno przecież wprowadzonego SOD – wylicza Małgorzata

różnica. Za absurdalną biurokracją musimy uznać np. fakt, że teraz lekarz musi indywidualnie każdemu naszemu pracownikowi wystawić fakturę, by móc koszty opieki medycznej i rehabilitacyjnej ująć w sposób wymagany aktualnymi przepisami. Jest to ogromna dodatkowa praca dla wszystkich!

W firmie pracuje średnio ok. 600 osób, w tym 63 proc. niepełnosprawnych (w tym 16 proc. z umiarkowanym i znacznym stopniem niepełnosprawności).

Kolejne „reformy” na chronionym rynku pracy radykalnie niwelują

się jednak, jak budować taką strategię w obecnej próżni prawnej i przy rozchwianiu fundamentów całego systemu...

**Roman Radoszewski**  
fot. ina-press, Lespin



LESPIN Sp. z o.o. ul. 17 Stycznia 90 64-100 LESZNO tel./faks 065. 529 49 87; 529 55 44  
www.lespin.com.pl e-mail: info@lespin.com.pl

*ciąg dalszy ze str. 5*

Na zakończenie zaś zacytował fragment założeń do nowelizacji ustawy o rehabilitacji, które później zostały przyjęte przez Radę Ministrów: *Celem proponowanych zmian jest stałe zwiększanie liczby aktywnych osób niepełnosprawnych, w tym aktywnych zawodowo, przy optymalnym wykorzystaniu środków publicznych. Przyjmując założenie, że kwota środków dostępnych w systemie zostanie utrzymana na poziomie 90-95 proc. w 2004 r., powinna równocześnie nastąpić racjonalizacja i większa efektywność wykorzystania tych środków. Rozwiązania wdrożone w 2004 r. oraz planowane do wdrożenia w ciągu kolejnych dwóch lat doprowadzą do stopniowego „uwalnianiania” części środków obecnie „przypisanych” do pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne, mających status zakładów pracy chronionej. Środki te powinny zostać skierowane przede wszystkim na szersze wsparcie osób niepełnosprawnych podejmujących działalność gospodarczą oraz wyrównywanie szans dzieci i młodzieży niepełnosprawnej, w tym wsparcie ich edukacji – zwłaszcza na poziomie wyższym. Jest także oczywiste, że nastąpi stopniowe przesuwanie środków w kierunku otwartego rynku pracy.*

Mamy więc do czynienia z dalszym ciągiem życzeniowego myślenia rodem z tzw. Zielonej Księgi i próbą udowodnienia, że za mniej można zrobić więcej.

**Waldemar Czechowski**, wiceprzewodniczący Rady Krajowej POPON i przewodniczący Krajowej Rady Konsultacyjnej ds. Osób Niepełnosprawnych podkreślił, iż Rada jest jedynym umocowanym ustawowo ciałem, zatem z jej opinią powinni liczyć się stanowiący prawo. Tymczasem minister J. Hausner – który powołał jej członków – od początku kadencji unika spotkań z Radą i pomija jej opinie. W praktyce opiniowanie aktów prawnych podpisywanych przez ministra wyglądało w ten sposób, że członkowie Rady otrzymywali projekty na dzień przed jej posiedzeniem, nie było zatem żadnej możliwości ich konsultacji. Natomiast rozporządzenie z 18 maja br. nie było w ogóle konsultowane, mało tego, jego zapisy odbiegają od wcześniejszych ustaleń i deklaracji ministrów Patera i Zielińskiego, jakie padały na posiedzeniu Rady. Sytuację tę W. Czechowski uznał za skandaliczną, jeśli będzie się ona powtarzać, członkowie Rady poproszą o jej rozwiązanie lub rozważą złożenie aktów powołania.

Jako niewyobrażalne i niewykonalne uznał obliczanie podwyższonych kosztów zatrudnienia dla każdej osoby niepełnosprawnej. Poinformował, iż min. K. Pater rozważa oparcie systemu na ryczałtach oraz wprowadzenie kilku „podgrup”

## Brak wykładni,

w odniesieniu do osób ze stopniem lekkim. Zdaniem W. Czechowskiego kluczem wydaje się tu procentowe określenie uszczerbku na zdrowiu, na możliwości świadczenia pracy i przełożenie tego na zryczałtowanie wysokości wsparcia. Poinformował, że min. K. Pater zasugerował zmianę tego rozporządzenia, być może jeszcze w czerwcu.

Organizacje środowiskowe starają się intensywnie oddziaływać na parlamentarzystów, polityków, media na szczeblu centralnym – zapewnił Włodzimierz Guzicki w drugiej części swego wystąpienia. Teraz – jego zdaniem – pora na wzmocnienie tych działań w regionach. Chodzi o dobre kontakty z lokalnymi mediami i posłami w terenie, o naświetlanie im zagrożeń i przekonywanie do naszych racji. Celem powinno być doprowadzenie do przedstawienia i notyfikowania naszego modelu w Unii Europejskiej, jest to bowiem model, który jest chwalony we wszystkich międzynarodowych gremiach, jako prozatrudnieniowy.

Zmiany wprowadzone po 1 maja br. złamały – zdaniem W. Guzickiego – kardynalną zasadę, nie miały bowiem żadnego okresu przejściowego, mało tego, do dziś ten nowy system prawny nie jest do końca znany. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że okres taki powinien trwać co najmniej rok, a praktyka w krajach UE wskazuje nawet na 2-3 lata. Zarówno POPON, jak i inne grupy pracodawców są w tym zakresie gotowe wystąpić na drogę prawną, a ZPCh będące spółkami giełdowymi zamierzają wystąpić z roszczeniami odszkodowawczymi wobec rządu, bo działalność gospodarczą planuje się w skali lat, a jej zasad nie można zmieniać z dnia na dzień.

W dokumentach rządowych – zaakcentował prezes W. Guzicki – podkreśla się, że dotychczasowy system się wyczerpał i to jest prawda. A dlaczego? Bo w tych warunkach rynkowych nie istnieje już system wystarczających zachęt do zatrudniania osób niepełnosprawnych. Nie ma natomiast formalnych ani prawnych przeszkód, by to zmienić. Wszak Rozporządzenie KE 2204 – w pkt. 25 i 26 – określa, że pomoc publiczna może znacznie przewyższać poniesione koszty, celem stworzenia zachęt do zatrudniania. W polskich warunkach, gdy zatrudnienie osób niepełnosprawnych spada, a badania wskazują na brak zainteresowania pracodawców jego wzrostem, powinno się wprowadzić – zgodną z prawem unijnym – zachętę do tego, w postaci wsparcia przewyższającego poniesione koszty.

– Musimy zmienić nasz sposób myślenia i postępowania – postulował W. Guzicki – błędem jest nieustanne trwanie w defensywie. Godząc się na aktualny system sami wydajemy wyrok na



Uczestnicy konferencji ze skupieniem słuchają wystąpienia prelegentów

# konieczna rekonstrukcja

ten obszar. Natomiast wobec kumulacji zagrożeń należy przeprowadzić rzetelne kalkulacje. Liczymy na to, że po 15 lutego 2005 r. nie będziemy musieli rozliczać się zgodnie z rozporządzeniem z 18 maja 2004 r. A co, jeśli tak? Musimy zatem podjąć działania adekwatne do sytuacji, a dotyczy to wszystkich firm, również tych małych i średnich, które uważane są za bardziej elastyczne. One jednak poprzednimi zmianami prawa zostały już tak dalece uszkodzone, że ich konstrukcja jest bardzo krucha. W przypadku firm usługowych jest to – w moim odczuciu – zamach na ten obszar działalności. Jeśli nie podejmiemy energicznych i skutecznych działań, należy już teraz, ratując przedsiębiorstwa, przygotować programy ewakuacyjne – zakończył W. Guzicki.



Ripostuje Krzysztof Pasternak

– Nie chciałbym szerzyć tutaj czarnych scenariuszy – ostro ripostował prezes Krzysztof Pasternak. – Okazuje się bowiem, że to nie my lobujemy przedstawicieli rządu i parlamentu, ale oni nas. Od dwóch lat słyszymy z ich ust, że musimy się dostosować do prawa europejskiego, a niewiele w tym zakresie czyniono. Przez dwa lata byliśmy oszukiwani. Dzisiaj słyszymy, że mamy się ewakuować, na co nie możemy wyrazić zgody. Nie musimy wyrażać zgody na wszelkie wydumane propozycje rządu, musimy natomiast spowodować, by nasi przedstawiciele byli dla niego autentycznymi partnerami. Musimy domagać się zapisów, które dadzą gwarancje zatrudniania osób niepełnosprawnych przynajmniej na dotychczasowym poziomie – tego oczekują nasi pracownicy. Inaczej przestańmy uczestniczyć w pozorowanych konsultacjach, przestańmy legitymizować akty prawne niezgodne z elementarnymi zasadami prowadzenia działalności gospodarczej, na dodatek dyskryminujące i eliminujące z pracy osoby niepełnosprawne. Od naszych organizacji oczekujemy natomiast informacji o tym, jakie są strategiczne założenia, czy taktyczne kroki, które mogą i zamierzają one podjąć dla ratowania sytuacji na rynku pracy osób niepełnosprawnych – zakończył K. Pasternak.

Oczekiwaniemi na konkretne działania zdominowana była późniejsza dyskusja, w której udział wzięli m.in. Andrzej Pałka (ZUR-S Katowice), Jerzy Radziszewski („Proсна”

Kalisz), Hieronim Nowak („Lespin” Leszno), Henryk Zdebski („Hera” Sosnowiec) oraz goście. Postulowano m.in. zgłoszenie zwolnień grupowych przez określoną grupę ZPCh oraz intensyfikację prac nad wypracowaniem jednego, środowiskowego systemu rehabilitacji zawodowej i konkretnych aktów prawnych, a także zawiązywanie regionalnych porozumień i struktur poziomych w regionach, na wzór działającego na Śląsku (o jego powołaniu informowaliśmy w numerze 1-2/04 „NS”).

Spotkanie zakończył wykład **Andrzeja Barczyńskiego**, dyrektora generalnego KIG-R na temat kosztów związanych z zatrudnianiem i rehabilitacją osób niepełnosprawnych. Przypomniał, iż już jakiś czas temu opracował on metodę obliczania podwyższonych kosztów ich zatrudniania, którą zaakceptował PFRON, pozytywnie zaopiniowały dwie uczelnie ekonomiczne, jednak nie chce się do niej ustosunkować Biuro Pełnomocnika. UOKiK również nie przedstawia ani nie opiniuje żadnej metodologii w tym zakresie, co skutkuje tym, że pracodawcy osób niepełnosprawnych nie otrzymali żadnego jasnego przepisu i muszą rozwiązywać zadania niewykonalne. Jak np. przeliczyć likwidację barier architektonicznych na jednego pracownika, w firmie zatrudniającej ponad 1000 osób? By to proponować, trzeba być pozbawionym wyobraźni, zaś propozycja, by każdego niepełnosprawnego pracownika sprawdzić pod kątem jego wydajności, mogła powstać tylko w głowie urzędnika, który nigdy nie był w żadnym przedsiębiorstwie.

A. Barczyński zaproponował grupowanie tych kosztów, np. barier, zaś w przypadku wydajności – jej szacunkowe określenie dla konkretnych grup dysfunkcji. Dla udokumentowania tych wskaźników należałoby powołać komisje – składające się np. z szefa produkcji, instruktora zawodu, specjalisty ds. rehabilitacji – które na protokołowanych posiedzeniach dokonywałyby tych szacunków.

Następnie omówił wszystkie akty prawne składające się na system wspierania zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Podkreślił m.in., że dla firm, które zawarły umowę z PFRON o dofinansowanie osób z upośledzeniem umysłowym, chorobą psychiczną, epilepsją i niewidomych, katalog zwiększonych kosztów ich zatrudnienia ma charakter otwarty. Rozliczając dofinansowania za okres po 1 maja trzeba jednak będzie dwukrotnie wykazać podwyższone koszty.



Zwiększone koszty zatrudniania były m.in. tematem wykładu Andrzeja Barczyńskiego

zatem w wysokości 130 + 75 proc., 110 + 75 proc. i 50 + 75 proc. Trzeba pamiętać, że nie można otrzymać dofinansowania przewyższającego koszty oraz przewyższającego płace. Dotychczas ewentualna nadwyżka przekazywana była na ZFRON – na programy indywidualne. Aktualnie – nie wiadomo. Jedna z ustnych opinii mówi, że to się nie zmieniło, druga – że to niemożliwe, bo ważniejszym aktem jest Rozporządzenie KE 2204, które mówi o granicy w wysokości do wynagrodzenia.

A. Barczyński zwrócił uwagę, że w rozporządzeniu z 18 maja br. zawierającym – i tak zawężony – katalog zwiększonych kosztów zatrudniania pominięto tytuł „koszty adaptacji lub nabycia urządzeń dla wykorzystania przez osoby niepełnosprawne”, który zawarty jest w Rozporządzeniu KE 2204, a w polskim prawie znalazł się w katalogu kosztów objętych formułą *de minimis*.

Z tego tytułu byłaby możliwość np. tworzenia nowych stanowisk pracy, a ile stanowisk można stworzyć – nawet po „wyzerowaniu” tej pomocy – za 100 tys. euro?! Trudno orzec, czy zrobiono to złośliwie, czy bezmyślnie – w komentarzach na gorąco padały wręcz słowa o sabotażu gospodarczym. Innych słów komentarza nie będziemy cytować – aczkolwiek były całkowicie uzasadnione – ze względu na ich zbyt dużą dosadność.

*Spotkanie jednoznacznie wykazało, że stopień wypełnienia przepisów, jaki osiągnął system, jest już niewyobrazalny, niektóre – w formie de minimis – istnieją tylko na papierze, funkcjonują również były wirtualne w postaci zakładów pracy chronionej zatrudniającej co najmniej 50 proc. osób z orzeczonym umiarkowanym i znacznym stopniem niepełnosprawności. Stosowanie tych przepisów – naszpikowanych znakami zapytania – wymaga niewyobrazalnej obsługi prawnej, a ryzyko narażenia się na działalność niezgodną z prawem jest znaczne. I to wszystko w państwie prawa, będącym członkiem Unii Europejskiej, u progu XXI wieku! Czyż nie jest obowiązkiem tego państwa i demokratycznie wybranych do władz jego przedstawicieli stanowienie nie tylko dobrego, ale jednoznacznego prawa? Dlaczego skutki zaniechania działań, nieudolności, niekompetencji i – być może – złej woli, objawiające się balaganem prawnym, przerywane są na osoby niepełnosprawne, którym grozi eliminacja z rynku pracy i marginalizacja, oraz ich pracodawców? Dlaczego, dlaczego, dlaczego...? Pytania to na pozór tylko retoryczne, o których należy pamiętać oddając głos w najbliższych wyborach parlamentarnych.*

*Najgorsze zaś jest to, że w pomysłach lansowanych przez rząd nie widać celu tego działania, nie wiadomo po co się to czyni, komu i czemu ma to służyć, nie widać nie tylko wizji, ale nawet cienia pomysłu. Oby nie okazało się, że jedynym wyjściem jest przecięcie tego węzła gordyjskiego, czyli takie ograniczenie wsparcia zatrudniania osób niepełnosprawnych, że przestaną być one brane pod uwagę jako pracownicy. Mimo wszystko wierzymy, że nie będzie to swoisty „polski wkład” w dorobek Unii Europejskiej w zakresie aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych, której zamierzenia w tym zakresie jasno określa Strategia Lizbońska.*

Ryszard Rzebko  
Grzegorz Stanisławiak  
fot. ina-prss

## Zgromadzenia Ogólnego Porozumienia Branżowego – Związku Pracodawców w sprawie zagrożeń systemu aktywizacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych po 1 maja 2004 r.

**N**owe akty prawne dotyczące subsydiowania zatrudniania osób niepełnosprawnych, które weszły w życie po 1 maja 2004 r., spowodowały, że prawo krajowe w tym zakresie jest bardziej restrykcyjne niż dopuszczają to przepisy Unii Europejskiej dotyczące pomocy publicznej (Rozporządzenie KE nr 2204). Ponadto polskie rozporządzenia mają charakter cząstkowy, są niespójne, co doprowadza do rozchwiania systemu, część z nich – w formule *de minimis* – w ogóle nie może mieć zastosowania, nadto akty prawne niższego rzędu bywają niezgodne z aktami wyższego rzędu. Dokonane nowelizacje prawa nie zostały dotychczas w pełni i czytelnie zaprezentowane przez administrację rządową, zaś niektóre z przyjętych rozwiązań – rozporządzenie Rady Ministrów z 18 maja 2004 r., zawierające m.in. zamknięty katalog czynników wpływających na wyższe koszty zatrudniania osób niepełnosprawnych – są nie tylko niewykonalne, ale dotyczą – w zasadzie – wyłącznie przedsiębiorstw produkcyjnych, nie licząc się ze specyfiką firm świadczących usługi. Rozporządzenie to jest ponadto niezgodne z Rozporządzeniem KE nr 2204.

Stopień komplikacji systemu wprowadzonego po 1 maja 2004 r., który zawiera wiele niewiadomych, może być zalążkiem jego destrukcji, co z kolei może skutkować masowymi zwolnieniami z pracy osób niepełnosprawnych. Już teraz widoczny jest spadek ich zatrudnienia nie tylko w zakładach pracy chronionej, również na otwartym rynku pracy.

Jedynym remedium na ten stan rzeczy jest jednoznaczna wykładnia prawna dotycząca zasad systemu wspomagania zatrudniania osób niepełnosprawnych oraz rekonstrukcja przyjętych aktów prawnych.

Zgromadzenie Ogólne Porozumienia Branżowego – Związku Pracodawców, organizacji zrzeszającej 34 zakłady pracy chronionej świadczące usługi, które zatrudniają ok. 32 tys. pracowników, domaga się zmiany niewykonalnego zapisu o wykazywaniu podwyższonych kosztów zatrudniania w odniesieniu do każdej zatrudnionej osoby niepełnosprawnej i zastąpienie go ryczałtem, którego wysokość byłaby uzależniona od rodzaju i stopnia dysfunkcji. Domagamy się ponadto gwarancji zatrudniania osób niepełnosprawnych przynajmniej na dotychczasowym poziomie, by dzień akcesji naszego kraju do Unii Europejskiej nie był przez nie kojarzony z dniem zaprzepaszczenia ich szans na samodzielne, godne życie.

Czarny Las, 7 czerwca 2004 r.

# Zatrudnienie poza sektorem przedsiębiorstw?

*Swoistym komentarzem do aktualnego stanu prawnego, w którym przyszło funkcjonować pracodawcom osób niepełnosprawnych po 1 maja br. oraz do kolejnych zmian proponowanych przez rząd jest pismo wystosowane do Marka Belki, prezesa Rady Ministrów, którego obszernie fragmenty zamieszczamy poniżej.*

*Jego autorka, Anna Lachowicz jest członkiem zespołu eksperckiego powołanego w ramach tzw.*

*Debaty Publicznej przez wicepremiera Jerzego Hausnera. Tytuł pochodzi od redakcji.*

Szanowny Pan  
 Profesor Marek Belka  
 Prezes Rady Ministrów  
 Al. Ujazdowskie 1/3  
 00-583 Warszawa

Pragnę wyrazić głęboką troskę i niepokój w związku z poczynaniami Rządu odnoszącymi się do osób niepełnosprawnych.

Po wejściu do Unii Europejskiej zostały wydane w dużym pośpiechu chaotyczne, niespójne i niezrozumiałe – nawet dla wytrawnych prawników – rozporządzenia ministrów i Rady Ministrów uniemożliwiające ubieganie się pracodawców osób niepełnosprawnych a szczególnie zakładów pracy chronionej o jakąkolwiek pomoc publiczną na zatrudnienie i rehabilitację osób niepełnosprawnych. /.../

Naprawdę tworzone przepisy – bez konsultacji społecznej – są znacznie bardziej restrykcyjne niż wymaga tego Unia Europejska. Dotykają one przede wszystkim duże zakłady pracy chronionej, dla których programy „de minimis” nie stanowią żadnej pomocy w porównaniu z różnorodnością i wielkością ponoszonych kosztów na rehabilitację i zatrudnienie osób niepełnosprawnych. /.../ (To) musi w konsekwencji spowodować rezygnację lub odebranie statusu zakładu pracy chronionej. W ten sposób zostaną zaprzepaszczone ogromne nakłady finansowe poniesione na wybudowanie, modernizację i dostosowanie budynków, zaplecza sanitarno-higienicznego, zaplecza socjalnego, bazy leczniczo-rehabilitacyjnej itp. /.../

Brak wsparcia finansowego na zatrudnienie osób niepełnosprawnych skutecznie wyeliminuje w znacznej większości tych ludzi z rynku pracy.

I będzie to zgodne z właśnie przyjętymi przez Radę Ministrów założeniami do nowelizacji ustawy z 27 sierpnia 1997r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych, bowiem wśród najważniejszych elementów projektowanej nowelizacji jako punkt trzeci wymienia się: „3. Wdrożenie nowych rozwiązań wspierających zatrudnienie osób niepełnosprawnych, **zwłaszcza poza sektorem przedsiębiorstw.**” Naczelne zasady obowiązujące w UE to zakaz wszelkiej dyskryminacji. A czymże jest eliminowanie tych osób poza sektor przedsiębiorstw?!

Ponadto – jak należy rozumieć wyrażony w projekcie zamiar braku wspierania zatrudnienia wszystkich osób mających orzeczoną niepełnosprawność w stopniu lekkim?

Czy ktoś się zastanowił, że osoby chore psychicznie, upośledzone umysłowo, chore na epilepsję, z poważną wadą słuchu, z amputacjami kończyn, ze zdeformowaną sylwetką często mają orzeczoną lekką stopień niepełnosprawności? Czy takie osoby łatwo mogą dostać pracę?

Trudno sobie wyobrazić, że w obecnych warunkach znajdą się pracodawcy, którzy chętnie przyjmą do pracy ludzi chorych lub kalekich, zwłaszcza że nie uzyskają pomocy publicznej choćby w części stanowiącej ekwiwalent ponoszonych

kosztów zatrudnienia, podczas gdy w kolejce oczekują pełnosprawni – młodzi, wykształceni. Żądanie prowadzenia szczegółowej dokumentacji, a następnie wykazywanie w sprawozdaniach podwyższonych kosztów zatrudnienia każdej osoby niepełnosprawnej – co przecież jeszcze bardziej podraża koszty pracodawcy – tylko zniechęci do przyjmowania ich do pracy. Gdyby jeszcze pracodawcy wolno było przedstawić wszystkie koszty ponoszone na opiekę medyczną, rehabilitację społeczną i zawodową, na dowożenie osób niepełnosprawnych do pracy, na zabiegi! Nawet takie wydatki zdaniem Rady Ministrów nie stanowią podwyższonych kosztów.

A jeśli niepełnosprawni mają znaleźć się poza sektorem przedsiębiorstw – to gdzie?

Jak mógł powstać pomysł takiej dyskryminacji wobec nakazów unijnych i naszej Konstytucji zapewnienia równych praw wszystkim obywatelom?

Jest to oczywiste wypchnięcie osób poszkodowanych przez los na margines społeczeństwa, dlatego, że z powodu obniżonej sprawności są mniej zaradne, często o niskich kwalifikacjach i wymagają pomocy. /.../

Wejście do Unii Europejskiej wcale nie wymaga od naszego państwa likwidacji dotychczasowych rozwiązań w rehabilitacji i zatrudnieniu osób niepełnosprawnych. Na przykład: wymóg zatrudnienia 50 proc. osób o znacznym i umiarkowanym stopniu niepełnosprawności jako podstawa uznania za zakład pracy chronionej jest rodzimym pomysłem, bowiem w UE taki wymóg zatrudnienia dotyczy osób, które ze względu na rodzaj dysfunkcji psychicznych, fizycznych, a nawet społecznych mają trudności w podjęciu zatrudnienia na otwartym rynku pracy. Pozostaje tylko do wykonania zadanie sensownego dostosowania naszych przepisów lub notyfikacji stosowanych form pomocy publicznej. /.../

Na podstawie analizy wydanych w ciągu ostatnich dwóch lat przepisów dotyczących rehabilitacji i zatrudnienia osób niepełnosprawnych pozwałam sobie na wniosek, że ich autorstwo należy przypisać ludziom pozbawionym wyobraźni, wrażliwości społecznej, jak i zdolności przewidywania skutków ekonomicznych podejmowanych decyzji.

Apeluję do Pana Premiera o powołanie zespołu kompetentnych fachowców, którzy potrafią opracować przepisy zabezpieczające stabilny i pozbawiony cech dyskryminacji system rehabilitacji społecznej i zawodowej oraz zatrudniania osób niepełnosprawnych.

Apeluję równocześnie o jak najszybsze spowodowanie dokonania zmian w rozporządzeniach wydanych w bieżącym roku, paralizujących działalność zakładów pracy chronionej i innych pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne. Jedynie szybkie działanie podjęte przez Pana Premiera może powstrzymać proces likwidacji całego systemu.

Z poważaniem  
 Anna Lachowicz

# Konferencja trzech

dokończenie ze str. 3

Uczestnicy usłyszeli więc o nowych tytułach udzielania pomocy publicznej, o spełnianiu „pewnych założeń” przez ZPCh i o tym, że przyczyni się to do aktywizacji osób niepełnosprawnych także na otwartym rynku pracy.

Wybitnie prezentacyjny charakter, z uwagi na licznych gości zagranicznych, miało wystąpienie prezesa zarządu PFRON **Romana Sroczyńskiego**, z którego warto przytoczyć pewne dane za 13 lat działalności Funduszu. Są to: 136 tys. stanowisk pracy utworzonych ze środków PFRON za ponad 550 mln euro i 13 tys. mikrofirm założonych przez osoby niepełnosprawne dzięki pożyczkom z Funduszu na kwotę 60 mln euro.

– Ewenementem wnoszonym przez Polskę do Unii Europejskiej są nasze zakłady pracy chronionej, jako owoc kontraktu zawieranego przez państwo z ich właścicielami. Sam Fundusz przekształcił się i przystosował swoje programy do procedur unijnych, jest beneficjentem końcowym w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. W najbliższym czasie będziemy szkolić potencjalnych wnioskodawców w zakresie aplikowania o środki unijne – podsumował prezes Sroczyński.

Punkt widzenia pracodawców przedstawił dobitnie przewodniczący Krajowej Rady Konsultacyjnej ds. Osób Niepełnosprawnych **Waldemar Czechowski**, prowadzący tę część konferencji, akcentując, że właściciele firm nie mogą żyć w ciągłej niepewności, w próżni legislacyjnej, w zawieszeniu. A taka właśnie sytuacja – i to nie po raz pierwszy – towarzyszy im w ostatnich tygodniach, szczególnie newralgicznych z uwagi na wprowadzenie ogromnej liczby nowych przepisów obowiązujących bez *vacatio legis* od 1 maja, w których stosowaniu i interpretacji gubią się nie tylko urzędnicy, ale nawet ministerstwa i ich eksperci, a cóż dopiero pracodawcy!

Swoistym komentarzem do tego wątku stała się absencja **Cezarego Miżejewskiego**, wiceministra gospodarki,

pracy i polityki społecznej, który miał przedstawić nową ustawę o promocji zatrudnienia oraz instytucjach rynku pracy.

Europejski Fundusz Społeczny i inicjatywę wspólnotową EQUAL z ogromną swadą i znajomością rzeczy przedstawiła natomiast w języku angielskim **Diana Jabłońska** z Biura Koordynacji Polityki EFS i Rozwoju Zatrudnienia Lokalnego. Poczynając *ab ovo*, poprzez poszczególne fundusze strukturalne, przeznaczenie środków i sposób ich wykorzystania, nie tylko w perspektywie polskiej, lecz interesującej także uczestników z innych krajów, poglądowo



O korzyściach z poszerzenia mówił Marc Chabanel (ISNOS, Szwajcaria)

zaprezentowała obowiązujące zasady i procedury – znane już naszym Czytelnikom z innych materiałów na łamach „NS” – zbierając zasłużone brawa. W przerwie zapytaliśmy prelegentkę, jaką radę widzi dla organizacji pozarządowych i pracodawców, którzy obawiają się, że koszt opracowania fachowych wniosków może podważyć sens samego o nie aplikowania, zwłaszcza wobec stosunkowo niskiego limitu w programach *de minimis*.

– Niewątpliwie przy pierwszym projekcie wymaga to wiele wysiłku, pracy, zrozumienia, lecz to znakomicie procentuje: po pierwszym razie, obejmującym także wdrożenie i rozliczenie samego projektu, każdy następny będzie o wiele łatwiejszy, są to bowiem te same, poznałe już formularze i procedury, przybywa

także doświadczenia. Dla organizacji pozarządowych dobrym treningiem były programy PHARE. Teraz część zasad jest odmienna, ale nie na tyle, by trzeba było uczyć się wszystkiego od nowa – pocieszała D. Jabłońska. – To jest perspektywa długofalowa, środków jest dużo, wszyscy mają równe szanse, więc nie należy się przedwcześnie zrażać. Pracodawcy na chronionym rynku pracy muszą pamiętać, że mogą występować nie tylko o środki unijne z tytułu niepełnosprawności swoich pracowników, ale także z powodu bezrobocia, zatrudnienia absolwentów, zapóźnienia gospodarczego danego regionu itp., zwłaszcza ze środków dla małych i średnich przedsiębiorstw. Z kolei w ramach takich organizacji jak Workability International można pozyskiwać partnerów i środki na działania w skali międzynarodowej. Przecież nic nie stoi na przeszkodzie, by jakaś organizacja polska prowadziła swój program np. na Litwie z udziałem tamtejszego partnera, a litewska – choćby we Włoszech. Byłoby dla nas ogromną stratą nie wykorzystać tego potencjału!

Po zasłużonym lunchu uczestnicy wysłuchali, a w dużej mierze obejrzeni, autoprezentację Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji dokonaną przez jej prezesa **Piotra Pawłowskiego**. Podobają się zwłaszcza te z prezentowanych spotów telewizyjnych – przygotowanych w ramach obchodów ERON – które nie zostały dopuszczone do emisji przez polską telewizję nie po raz pierwszy dającą tym dowód swej zaściankowości i przesiąknięcia dulszczyzną. Zawiedli się natomiast ci, którzy oczekiwali na przedstawienie polskiego modelu rehabilitacji w opinii osób niepełnosprawnych, bo taki miał być temat tej prezentacji.

**Henryk Waszkowski**, przewodniczący Polskiej Unii Rehabilitacji i Aktywizacji Zawodowej, wybrał z kolei klasyczny styl wystąpienia, prezentując interesujące dla zagranicznych gości informacje i szczegóły polskiego modelu rehabilitacji w opinii pracodawców.

## szans

Ta szeroka panorama historyczna, ukazana z perspektywy obecnych zagrożeń, dała nieorientowanemu pojęciu, jak wielkim atutem może być nadal polskie podejście do niepełnosprawności, prekursorskie w momencie powstania, aktualne po dziś dzień, a najczęściej wręcz proroczo wpisujące się w idee Strategii Lizbońskiej.

Następnie uczestnicy w kilkunastuosobowych grupach dyskutowali nad odpowiedziami na cztery pytania: Jakie możliwości daje rozszerzenie UE członkom Workability? Jakimi praktykami i doświadczeniami moglibyśmy się podzielić w ramach organizacji? Jakim wyzwaniom i w jaki sposób możemy skutecznie sprostać?

Wypracowane wnioski zostały zaprezentowane na wieńczącej dzień pierwszej dyskusji plenarnej, którą poprzedził referat **Martina Ohridskiego**, przedstawiciela WIE w Brukseli, znakomicie zorientowanego w sposobie działania instytucji unijnych, pozyskiwania informacji i pomocy dla członków organizacji.

Kolejne dwa dni konferencji poświęcone były prezentacji zagadnień rehabilitacji zawodowej i zatrudniania osób niepełnosprawnych z perspektyw węgierskiej, litewskiej, prezentacji potencjału Workability, odbywały się również zajęcia warsztatowe. Niestety brak w tych dniach tłumaczy wyraźnie ograniczył udział w konferencji polskich obserwatorów. Przedstawiono także cztery „filary” działalności WIE, na które składają się:

1. Współpraca gospodarcza członków i społeczna odpowiedzialność biznesu
2. Korzyści z poszerzenia
3. Wymiana informacji i system komunikacji wzajemnej
4. Drogi do zatrudnienia – najlepsze rozwiązania praktyczne.

Po dyskusji plenarnej i prezentacji wyników konferencji uczestnicy przyjęli „Deklarację Warszawską”, której tekst znajduje się obok.

Konferencję zakończyło doroczne spotkanie generalne Workability International Europe, na którym do zarządu tej organizacji wybrano **Narcyza Janasa**, jako reprezentanta polskich członków WIE.

**Radek Szary**  
 fot. ina-press

## Deklaracja Warszawska

Największa światowa sieć organizacji zajmujących się szkoleniem i aktywizacją zawodową osób niepełnosprawnych, Workability International, odbyła doroczną konferencję w Warszawie na początku czerwca br.

Okolo 100 delegatów, obradujących pod hasłem „Korzyści z rozszerzenia”, spotkało się aby przedyskutować sytuację osób niepełnosprawnych w nowych członkowskich państwach oraz wypracować metody wzajemnej współpracy, wymiany doświadczeń oraz specjalistycznej wiedzy. Ministrowie z Polski, Węgier, Litwy przedstawili politykę i doświadczenia swoich krajów w zakresie wsparcia osób niepełnosprawnych, a także uznali członków Workability International Europe za partnerów i współpracowników w przyszłej pracy na rzecz rozwoju rynku pracy dla osób niepełnosprawnych.



*Narczyz Janas zaprezentował „Deklarację Warszawską”*

Członkowie WIE zobowiązali się do współpracy z nowymi krajami członkowskimi w obszarze wymiany doświadczeń, poprawy sytuacji zawodowej osób niepełnosprawnych oraz włączenia ich w rynek pracy.

Workability International Europe podziela pogląd Hansa Vrindta, przewodniczącego WIE, który stwierdził, że: „możemy się wiele od siebie nauczyć, powinniśmy wykorzystywać nasze doświadczenia, aby sobie pomóc. Jesteśmy zobowiązani do wspólnej pracy.”

Organizacje członkowskie WIE świadczą usługi dla ponad miliona osób niepełnosprawnych w Europie. Strategia w tym zakresie została zawarta w Deklaracji z Reykjavíku, stanowiącej wkład WIE w ERON (Europejski Rok Osób Niepełnosprawnych).

Tu w Warszawie zrobiliśmy wspaniały początek, ale jest jeszcze wiele do zrobienia.

WIE przygotowuje konkretne plany współpracy na przyszłość. Najważniejsze organizacje, włączając w to rządy nowych państw członkowskich oraz Komisję Europejską, popierają działania na rzecz współpracy i rozwoju.

Szanse, jakie stwarza rozszerzenie, zostały zidentyfikowane i zaakceptowane przez WIE. Ta deklaracja, będąca naszym stanowiskiem ze spotkania w Warszawie, jest wyrazem naszego wspólnego zobowiązania w sprawie wykorzystania posiadanych najlepszych doświadczeń i zasobów na rzecz wspólnej pracy.

Wierzymy, że praca stanowi źródło godności każdego człowieka, realizację jego ludzkich praw i jest najlepszą drogą społecznej integracji.

To jest dobra wiadomość dla milionów osób niepełnosprawnych w Unii Europejskiej i w pozostałych krajach Europy.

4 czerwca 2004 roku

- ★ Przewodniczący Krajowej Rady Zatrudnienia Osób Niepełnosprawnych na posiedzenie Rady oceniające aktualną sytuację prawną ZPCh, 26 maja w siedzibie KIG-R w Warszawie.
- ★ Dyrektor Biblioteki Śląskiej na uroczystość przekazania przez sponsorów urzędnika AUTOLEKTOR dla Śląskiej Biblioteki Terapeutycznej w Katowicach, 28 maja w siedzibie placówki.
- ★ Fundacja im. Doktora Piotra Janaszka „Podaj Dalej” w Koninie na cykl imprez z cyklu „Rodzinne soboty”, które zainaugurowane zostały 29 maja w Paprotni.
- ★ Organizatorzy na konferencję prasową w ramach międzynarodowej konferencji „Zatrudnienie – perspektywy dla osób niepełnosprawnych w Unii Europejskiej”, 2 czerwca w hotelu Radisson SAS w Warszawie.
- ★ Miejska Biblioteka Publiczna w Siemianowicach Śl. na wernisaż prac Tadeusza Korczyńskiego, 2 czerwca w galerii Biblioteki.
- ★ Prezes Porozumienia Branżowego – Związku Pracodawców na Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne PB, 7 czerwca w hotelu „Pałac Czarny Las” w Woźnikach.
- ★ Fundacja Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej im. św. Stanisława Kostki na dzień dla dzieci niepełnosprawnych pod nazwą „Jesteśmy razem”, 7 czerwca w Wesółym Miasteczku w Chorzowie.
- ★ Fundacja Anny Dymnej „Mimo Wszystko” i Fundacja im. Brata Alberta na Ogólnopolskie Spotkanie Integracyjne Osób Niepełnosprawnych, 13 czerwca na Rynku Głównym w Krakowie.
- ★ Fundacja Ducha na doroczną mszę połową, 14 czerwca na terenie Fundacji w Toruniu.
- ★ Międzynarodowe Targi Poznańskie Sp. z o.o. na Międzynarodowe Targi Środków Ochrony Pracy, Pożarnictwa i Ratownictwa SAWO, 14-17 czerwca w Poznaniu.
- ★ Dyrektor Biblioteki Śląskiej na otwarcie wystawy ceramiki, rysunku i malarstwa uczniów klas przysposobienia do pracy zawodowej, 15 czerwca w „Małej Galerii” w Katowicach.
- ★ Zarząd Koła PSOUU w Łęcznej i WTZ w Janowicy do udziału w liturgii mszy świętej celebrowanej przez metropolitę lubelskiego abp. Józefa Życińskiego w intencji ludzi dobrej woli, rozumiejących potrzeby innych, przyjaciół i dobroczyńców Stowarzyszenia, 15 czerwca w Parafii Matki Bożej Królowej Świata w Nadybiu.
- ★ Warmińsko-Mazurska Spółdzielnia Inwalidów w Olsztynie na piknik z okazji wręczenia Spółdzielni Certyfikatu Zintegrowanego Systemu Zarządzania wg norm ISO 9001, 14001, 18001 i HACCP, 18 czerwca w Yacht Clubie „Akwen” w Olsztynie.
- ★ Spółdzielnia Inwalidów „Przemysłowa” w Katowicach na Walne Zgromadzenie połączone z obchodami 75-lecia założenia Spółdzielni, 18 czerwca w Klubie „Młody Gwarek” w Katowicach Janowie.
- ★ Spółdzielnia Inwalidów „Elektron” w Szydłowcu na uroczystości związane z jubileuszem 50-lecia Spółdzielni, 19 czerwca w Zespole Szkół w Szydłowcu.
- ★ Organizatorzy na XI Prezentacje Artystyczne „Sztuka bez Barier”, 19 czerwca w Sanatorium „Polex-Ruch” w Ciechocinku.
- ★ Prezydium Zarządu Głównego TWK na X Zjazd Krajowy Towarzystwa, 19-20 czerwca w CKiR w Konstancinie.
- ★ Fundacja Osób Niepełnosprawnych oraz WTZ na II Międzynarodowy Festiwal Piosenki i Form Twórczych Osób Niepełnosprawnych, 19-20 czerwca na bloniach obok Ośrodka Rehabilitacyjnego w Podolanach.
- ★ Prezes Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej na Walne Zgromadzenie członków KIG-R, 22 czerwca w CKiR w Konstancinie.
- ★ Miasto Katowice oraz Miejska Biblioteka Publiczna w Katowicach na wieczór autorski Barbary Marzec, 24 czerwca w MBP przy ul. Rybnickiej w Katowicach.
- ★ Konwent OO. Bonifratrów na oficjalną inaugurację działalności ZAZ oraz spotkanie niepełnosprawnych pod nazwą „Miodobranie – Miodogranie”, 26 czerwca w Konarach k. Krakowa.
- ★ Komitet Polskiego Rugby na Wózkach na Final Polskiej Ligi Rugby na Wózkach w sezonie 2003–2004, 26–27 czerwca w hali sportowej przy ul. Redutowej w Warszawie.

## Jak przyjemność mieć i dziewczicą być, czyli przyczynek do prywatyzacji państwa

Jest parę prawd oczywistych, których w tych czasach nikt nie śmie kwestionować. Jest więc oczywiste, że wszystko co państwowe jest mniej efektywne od sprywatyzowanego, że każdy kto pracuje na własny rachunek, jest bardziej wydajny od urzędnika opłacanego przez państwo. Z drugiej strony za słuszne jest też uznawane twierdzenie, że praca „na państwowym”, choć nie wymaga wielkiego wysiłku, daje jednak znacznie większą pewność przyszłości i otrzymywania skromnego, ale niezawodnie wypłacanego wynagrodzenia. Łącznie potraktowany zbiór tych prawd stawia przed niektórymi urzędnikami tworzącymi przepisy i ich interpretację na użytek przedsiębiorców nie lada problem: jak będąc przedstawicielem „schyłkowego” państwowego sektora uczestniczyć w modnym dziele prywatyzacji, jak połączyć pewność pracy „na państwowym” z wyższą efektywnością i wyższymi dochodami w sektorze prywatnym?

W okresie głębokich, zwłaszcza „na kolanie” realizowanych zmian prawa, kiedy niepewność legislacyjna przedsiębiorców jest dramatycznie wysoka, a cena szybkiej informacji jeszcze wyższa, jest sposób, by wspomniany wyżej dylemat kreatywnie rozwiązać, łącząc interes materialny urzędników z interesem stojących pod ścianą niewiedzy przedsiębiorców.

W gospodarce rynkowej popyt zawsze w końcu wykreuje podaż. Wszystkie firmy szkoleniowe dążą do pozyskania wykładowców dysponujących informacjami o charakterze „gorących buleczek”, czasem nawet nie do końca dopieczonych. Niewątpliwie najświeższe buleczki są u piekarza, a najnowsze tworzone przepisy i wykładnie prawa u legislatora. Wystarczy więc tworząc nadal te przepisy sprzedawać gorącą wiedzę za pośrednictwem firm szkoleniowych i już mamy szczęśliwy mariaż państwowego z prywatnym i pewność jutra połączoną z całkiem godziwymi bieżącymi dochodami.

Nawet jeżeli jako urzędnicy będziemy swoją wiedzę sprzedawać w czasie urlopow, to i tak malkontenci będą marudzić. Niejeden z nich będzie nas pomawiał, że opóźniamy udzielanie formalnych odpowiedzi na pytania, a jeszcze inni zaczną sugerować, że możemy mieć interes, żeby tworzyć mętne przepisy, co w sumie podwyższa popyt na nasze wysoko cenione usługi. Damy im jednak pryncypialny odpór zwracając uwagę, że przecież odpowiadamy na autentyczne zapotrzebowanie społeczne. A ponadto oni (tzn. malkontenci) nie są w stanie docenić naszego wkładu w proces prywatyzacji państwa.

Katon



JUŻ PO RAZ DWUNASTY

# JESTEŚMY RAZEM W ŚLĄSKIM WESOŁYM MIASTECZKU

*Znacznie ponad tysiąc niepełnosprawnych dzieci już po raz 12 gościło Śląskie Wesołe Miasteczko w Chorzowie w ramach przedsięwzięcia „Jesteśmy Razem”.*



one również możliwość odbycia krótkiego rejsu stateczkiem oraz sprawdzenia umiejętności strzeleckich na strzelnicy.

Nie trzeba chyba dodawać, że radości i śmiechu było tego dnia co niemiara, a wszelkie zachcianki dzieci dotyczące zabawy zostały spełnione.

Organizatorzy zapraszają na „powtórkę z rozrywki” dla niepełnosprawnych dzieci, które nie mogły uczestniczyć w czerwcowej imprezie, a która będzie miała miejsce we wrześniu br.

**Jotka**

fot. Fundacja im. św. St. Kostki

Jego inicjatorem jest Fundacja Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej im. św. Stanisława Kostki, a wspierali je – w liczbie prawie 150 osób – wolontariusze z I Medycznego Studium Zawodowego w Katowicach, stanowiąc również zabezpieczenie w ramach pierwszej pomocy.

Od 10.00 do Wesołego Miasteczka ściągaly grupy podopiecznych z ok. 50 placówek – ośrodków rehabilitacyjno-wychowawczych, świetlic terapeutycznych, szkół specjalnych i z klasami integracyjnymi, WTZ, ZAZ oraz dzieci pod opieką rodziców lub opiekunów. Przyjechali z Radomska,

okolic Częstochowy, prawie wszystkich miast Górnego Śląska, aż po krańce Podbeskidzia. Do ich dyspozycji były wszystkie obiekty Śląskiego Wesołego Miasteczka oraz 20 urządzeń należących do prywatnych właścicieli.

Uczestnikom imprezy udostępniono również „Elkę” – największą w Europie krzesłkową kolejkę linową, na całym obszarze Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku, z której chętnie korzystały dzieci z najcięższymi dysfunkcjami, w tym poruszające się przy pomocy wózków inwalidzkich. Miały





Wojewódzka Usługowa SI w Trzciance przed nowym otwarciem

# Konstruktywne szukanie pomysłów

Wojewódzka Usługowa Spółdzielnia Inwalidów w Trzciance pojawiła się jako samodzielny byt gospodarczy na rynku 27 lat temu, zajmując się początkowo ochroną mienia, usługami porządkowymi i działalnością handlową. Dziś szuka swej szansy w kilku branżach, z których trzy należy uznać za dominujące. Najważniejsze jednak, że także dziś – w trudnych czasach nawet dla najbardziej prężnych i zamożnych zakładów pracy chronionej sektora spółdzielczego – przyjmuje aktywną postawę, szuka recept i perspektywicznych rozwiązań, nie ulegając malkontentowi, także wbrew rzeczywistości likwidatorskim poczynaniom władz.

Spółdzielnia działała początkowo przede wszystkim na terenie byłego województwa pilskiego, a w latach 1980-81 zatrudniała (głównie w dozorze) ponad 1.800 osób. Dziś zatrudnienie wynosi 165 osób – wśród nich są także pracujący w Spółdzielni od początku jej istnienia, w tym 140 niepełnosprawnych, co stanowi 87 proc. (w tym 24 proc. z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności), połowa załogi pracuje w produkcji. Miesięczna sprzedaż kształtuje się na poziomie 460 tys. zł, również po połowie z produkcji i usług.

WUSI podejmuje zlecenia krawieckie (konfekcja damska) z materiałów powierzonych, w zakładach w Trzciance, a całość tego „przerobu” jest eksportowana. Zakład krawiecki specjalizuje się m.in. w szyciu bluzek, żakietów, spódnic, spodni, kamizelek. Kolejne dziedziny to produkcja kartonowych opakowań

zbiornych, usługi i produkcja tapicerska (meble tapicerowane na konkretne zamówienia, głównie z nadmorskich ośrodków czasowych), zarówno w oparciu o wzory własne, jak i klienta, a także naprawa plandek samochodów dostawczych. Komplementarnym uzupełnieniem są usługi stolarskie, łącznie z meblami skrzyniowymi (meblościanki) oraz renowacja mebli. Spółdzielnia zajmuje się również archiwizacją i porządkowaniem akt z upadłych firm. Jest to ważne zwłaszcza dla byłych pracowników tych firm z uwagi na konieczność ustalenia tzw. kapitału początkowego. Od lat wysokim uznaniem cieszą się usługi introligatorskie – oprawianie dzienników ustaw dla podmiotów gospodarczych, prac dyplomowych dla klientów indywidualnych, a także renowacja starych książek.

Usługi ochrony i usługi porządkowe świadczone są – oprócz Trzcianki – także w niewielkich oddziałach w Pile i Chodzieży.

– Z uwagi na radykalne zmiany w przepisach zastanawiamy się nad przyszłością naszej przychodni rehabilitacyjnej – mówi z troską w głosie prezes Adam Kubicki. – Dofinansowujemy turnusy rehabilitacyjne, udzielamy zapomóg, refundujemy sprzęt ortopedyczny i staramy się – mimo wszystko – zabezpieczyć byt naszych pracowników. Już dziś widzimy jednak, jak trudno będzie nam się „utrzymać na powierzchni”, o ile przepisy się nie poprawią. Niepokojące są też zapowiedzi i zakusy likwidacji zakładów pracy chronionej, gdyż – w przeciwieństwie do rządzących – doskonale zdajemy sobie sprawę, że zatrudnionych w tych firmach inwalidów nie wchłonie otwarty rynek ani dziś, ani nawet pojutrze.

Prezes Kubicki jest znaną postacią ruchu spółdzielczego w Polsce: pracę rozpoczął w 1964 roku (to już 40 lat!) w Usługowej SI w Poznaniu, jako kierownik oddziału terenowego w Czarnkowie, po zmianach administracyjnych w kraju powstały warunki dla powstania WUSI, w której był zastępcą prezesa ds. technicznych, a następnie prezesem zarządu



po dzień dzisiejszy. Uczestniczył aktywnie w pracach Porozumienia Branżowego, jeszcze w latach, gdy ceny zatwierdzała Państwowa Komisja Cen, co siłą rzeczy ograniczało rentowność. Przez dwie kadencje był członkiem Rady Naczelnej Centralnego Związku Spółdzielni Inwalidów.

Ma więc możliwość porównań między obecnym i minionym systemem spółdzielczości, w szczególności inwalidów. Dostrzega w minionych latach znacznie większe zainteresowanie władz centralnych i regionalnych jej działalnością i problemami, mimo rozmaitych nacisków. Spółdzielnie dysponowały większymi środkami, lecz były to zawsze środki przez nie same wypracowane. Likwidacja niegdyśjszych wyłączności produkcji czy świadczenia usług, którą miały te jednostki, nie była więc decyzją w stu procentach przemysłaną, z punktu widzenia dobra samych zatrudnionych w spółdzielniach inwalidów, a i bez specjalnego uszczerbku dla gospodarki. Kto wie, czy gdyby rzetelnie policzyć koszty nie okazałoby się,

że obecny system jest droższy od poprzedniego, przy zdecydowanie malejących efektach zatrudnieniowych.

Zmiana zwrotu podatku VAT na dotację nie wpłynęła znacząco na wysokość samej kwoty, jednak zarówno opóźnienia w jej przekazywaniu, biurokratyczna dokumentacja, jak i obowiązująca od 1 maja forma zaliczkowa stanowią istotne mankamenty, jeśli nie wręcz zagrożenia, nie tylko dla płynności finansowej, ale dla dalszego istnienia ZPCh, zwłaszcza w połączeniu z niekorzystną zmianą przepisów w zakresie odpisów we wpłatach na PFRON dla kontrahentów ZPCh, w wyniku czego niektórzy długoletni klienci WUSI zrezygnowali z jej usług.

W rozmowie z prezesem Kubickim krzepi jednak spokój, rozważny namysł nad możliwościami działania w nowych warunkach. Szukanie nowych nisz, nowych pomysłów na biznes jest chyba najlepszą strategią na trudne czasy. I tę właśnie strategię stosują w Trzciance, co może napawać, jeśli nie optymizmem, to chociaż uzasadnioną nadzieją!

Józef Oksza  
fot. ina-press, WUSI



Spółdzielnia posiada również dobrze wyposażoną przychodnię rehabilitacyjną



# Bogactwo form

*Fundacja Inwalidów i Osób Niepełnosprawnych „Miłosierdzie” z Kalisza funkcjonująca już ponad 10 lat jest wiodącą – nie tylko w Wielkopolsce – organizacją pozarządową działającą na rzecz najciężej poszkodowanych osób niepełnosprawnych. O jej dokonaniach i inicjatywach pisaliśmy na naszych łamach wielokrotnie, tym razem prezentujemy cykl imprez zrealizowanych w pierwszej dekadzie czerwca.*

## „Nasz wspólny świat”

Miejszem niecodziennego wydarzenia stał się 4 czerwca Teatr im. W. Bogusławskiego w Kaliszu – wernisażu II Międzynarodowej Wystawy Plastycznej Osób Niepełnosprawnych zorganizowanej przez Fundację „Miłosierdzie”, w ramach obchodów Dni Kalisza i jubileuszu 10-lecia WTZ tamże.

Obrazowała ona „Nasz wspólny świat” – bo taki był tytuł wystawy – widziany oczyma jego



twórców, którzy nie wszyscy są w stanie zwerbalizować swe emocje i dla których sztuka stanowi ważną – a bywa, że jedyłą – możliwość kontaktu z otoczeniem. Barwa i kształt stanowią dla nich główne narzędzia ekspresji.

Wystawa miała odpowiedzieć na pytanie, jakie nastroje i uczucia towarzyszą przystąpieniu do Unii Europejskiej, w jakich kolorach twórcy z niepełnościami widzą swoją przyszłość?

Przedstawiono prace uczestników WTZ z południowej Wielkopolski, a także z miast partnerskich Kalisza – ośrodków we Francji i Słowacji.

Mimo godzin wieczornych foyer teatru wypełnili zaproszeni goście, wśród których znaleźli się przedstawiciele parlamentu, samorządu, instytucji lokalnych i mediów.

## Wielki potencjał kreatywnego działania

– Moim marzeniem – powiedział Marek Konwiński, kierownik WTZ w Kaliszu – jest skruszenie muru obojętności tych, którzy mogliby wiele zdziałać na rzecz godnego funkcjonowania osób niepełnosprawnych w społeczeństwie. Powiedział to otwierając obchody 10-lecia tej placówki 9 czerwca, gdzieby indziej jak nie w Teatrze im. W. Bogusławskiego.

Stanisław Bronz, prezes Fundacji „Miłosierdzie” prowadzącej WTZ, przypomniał, że wówczas była to działalność całkowicie nowatorska, a doświadczenia kaliskiego warsztatu były wzorem dla nowych WTZ Fundacji – w Ostrowie Wlkp., Kucharach, Przygodziacach, Doruchowie, Odolanowie i Ostrzeszowie. Z perspektywy tych lat wysoko ocenił społeczny wysiłek kilkunastu osób, wśród których nie było polityków i biznesmenów, a który zaowocował stworzeniem 7 WTZ. Czynności przydatnych w ewentualnym podjęciu pracy zawodowej uczy się w nich 280 osób.

# aktywizacji i terapii



U honorowani goście, wśród których od prawej: prezes Stanisław Bronz i Janusz Pęcherz, prezydent Kalisza

a w samym Kaliszu 45 osób, w 9 pracowniach terapeutycznych.

– Celem istnienia ludzkości jest postęp i rozwój, a ludzie niepełnosprawni mają pełne prawo mieć w tym swój udział, zaś naszym obowiązkiem jest im w tym pomagać, nie ograniczać – podkreślił prezes Bronz. Końcowa część jego wystąpienia przybrała formę gorzkiego manifestu, za który otrzymał gromkie brawa: – W Polsce jest ponad 5,5 mln osób niepełnosprawnych, z rodzinami i najbliższym otoczeniem to potężna armia ludzi, których dotyka niepełnosprawność, to wielki potencjał kreatywnego działania. W USA i Unii Europejskiej udowodniono, że wszystko zależy od aktywności tego środowiska. Dopóki osoby te, z grupy rozżalonych i roszczeniowych obywateli nie staną się formacją partnerską dla swoich samorządów, świata biznesu, urzędów i urzędników, to w Polsce nic dla nich nie zostanie zrobione – zakończył.

Wśród zaproszonych gości obecni byli parlamentarzyści, przedstawiciele władz wojewódzkich i samorządowych z powiatów, w których zlokalizowane są pozostałe

WTZ Fundacji oraz ich reprezentanci. Odczytano również adresy gratulacyjne, m.in. od Andrzeja Nowakowskiego – wojewody i Stefana Mikołajczaka – marszałka województwa wielkopolskiego, z gratulacjami, wyrazami uznania i życzeniami realizacji kolejnych przedsięwzięć świadczących o wrażliwości na potrzeby drugiego człowieka.

Szczególnie zasłużeni goście zostali uhonorowani medalem Fundacji „Za Serce Sercem”, a uczestnicy i pracownicy WTZ w Kaliszu otrzymali okolicznościowe dyplomy.

Na zakończenie uroczystości uczestnicy warsztatu przedstawili spektakl, który w ramach zajęć teatroterapeutycznych przygotowali wspólnie z aktorami kaliskiego teatru, a który wzbudził niekłamany entuzjazm publiczności.

Do gratulacji i życzeń dla kadry społecznie pracującej w Fundacji „Miłosierdzie” przylączyła się również nasza redakcja. Jej aktywność na wielu polach zasługuje na szczególne uznanie, a dorobek Fundacji na przestrzeni 10 lat jest znaczący i niepodważalny.

## Spartakiada Przygodzice 2004

Krótko przed opisanymi imprezami, bo 3 czerwca, około 700 uczestników reprezentujących 50 drużyn z różnych stron Polski wzięło udział w V Ogólnopolskiej Spartakiadzie Osób Niepełnosprawnych i spartakiadzie wojewódzkiej Przygodzice 2004.



To połączenie zaowocowało znacznym wzrostem zainteresowania Rad Powiatowych LZS – współorganizatorów imprezy – sportem niepełnosprawnych i tak wysoką frekwencją.

Sportowe zmagania odbywały się w konkurencjach lekkoatletycznych (biegi na różnych dystansach, pchnięcie kulą, rzut oszczepem i piłeczką palantową, skok w dal) i rekreacyjnych.

Znakomita atmosfera i doping sprzyjały rywalizacji sportowców będących uczestnikami WTZ, ośrodków wsparcia, DPS, środowiskowych domów samopomocy i szkół specjalnych, posiadających umiarkowany i znaczny stopień niepełnosprawności.

Impreza odbywała się na obiektach sportowych Zespołu Szkół w Przygodzicach, a patronat nad nią objęli Mirosław Sawicki, minister edukacji narodowej i sportu oraz Włodzimierz Jędrzejczak, starosta ostrowski.

Zarówno w klasyfikacji ogólnopolskiej, jak i wojewódzkiej zwyciężył zespół z WTZ w Przygodzicach z siedzibą w Ostrowie Wlkp., przed drużynami z WTZ w Gizakach i Gnieźnie.

G.S., Jotka

fot. ina-press, Fundacja Miłosierdzie



Reprezentanci zwyciężskich drużyn otrzymali puchary z rąk W. Jędrzejaka, starosty ostrowskiego (z lewej) i P. Kazmierczaka, wójta gminy Przygodzice



Grupa z Włoszakowic koło Leszna z gośćmi spartakiady

**„Człowiek bez Barier” po raz wtóry**

Magazyn „Integracja” ogłosił II edycję plebiscytu o tytuł Człowieka bez Barier. Tytuł ten może otrzymać osoba, która pomimo niepełnosprawności:

- odnosi sukcesy w biznesie,
- jest uznanym artystą,
- jest wybitnym sportowcem,
- jest liderem społeczności lokalnej,
- działa w organizacji pozarządowej,
- jednym słowem: robi coś niezwykłego i warto o jej sukcesach powiedzieć innym.

Zgłoszeń kandydatur mogą dokonywać: osoby fizyczne, osoby prawne, organy administracji publicznej oraz kościoły i związki wyznaniowe. Zgłoszenie kandydata powinno zawierać:

- informację o osobie/instytucji zgłaszającej (wraz z adresem i telefonem kontaktowym),
- opis działalności i życiorys kandydata (maksymalnie 2 strony A4),
- rekomendację urzędów, instytucji lub organizacji, z podaniem nazwisk i funkcji osób popierających wniosek, adresu, telefonu lub faksu.

**Zgłoszenia należy nadsyłać do 30 lipca 2004 r. na adres:**

Redakcja magazynu „Integracja”

ul. Dzielna 1, 00-162 Warszawa

Z dopiskiem: „Człowiek bez Barier”

PS. W Kapitulę plebiscytu zasiada m.in. redaktor naczelny „Naszych Spraw”.

*Jotka*

**Błędna informacja**

Jako jeden z organizatorów dorocznej konferencji Workability International Europe oraz uczestnik Walnego Zgromadzenia tej organizacji, odbytego w Warszawie w dniu 4 czerwca 2004 r., pragnę zdementować informacje jakie zostały opublikowane na stronach internetowych POPON oraz Ogólnopolskiej Bazy Zakładów Pracy Chronionej, w sprawie uchwalenia przez Konferencję apelu do Komisji Unii Europejskiej na temat sytuacji powstałej po przyjęciu przez rząd polski rozporządzeń dotyczących zakresu i wysokości pomocy publicznej dla zakładów pracy chronionej. Otóż wbrew opublikowanym informacjom Zgromadzenie WIE nie przyjęło w tej sprawie żadnego stanowiska, gdyż przedstawiciel jednej z polskich organizacji, wbrew wcześniejszym ustaleniom, podjętym przez polskich uczestników Konferencji, nie zdecydował się przedłożyć pod obrady projektu rezolucji w tej sprawie. W tej sytuacji publikowanie informacji o uchwale podjętej przez tę europejską sieć pracodawców i organizatorów zatrudnienia osób niepełnosprawnych jest ogólnie rzecz biorąc nadużyciem, by nie powiedzieć świadomą dezinformacją.

*Narcyz Janas*

**III edycja Funduszu „Pierwszy krok”**

Niepełnosprawni województwa mazowieckiego, którzy doznali urazu kręgosłupa na skutek skoku do wody lub wypadku drogowego, mogą starać się o dofinansowanie czesnego na studiach, likwidacji barier architektonicznych w miejscu zamieszkania, zakupu sprzętu komputerowego lub szkolenia zawodowego. Maksymalna wysokość dofinansowania wynosi 4,5 tys. zł.

*Więcej informacji pod adresem:*

Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji, Warszawa ul. Dzielna 1,

tel. 022. 831 85 82 wew. 36, [www.niepelnosprawni.info](http://www.niepelnosprawni.info).

*IKa*

# Salwy

*W Sali Kolumnowej Sejmu 17 maja odbyła się 3-godzinna konferencja, zorganizowana przez KIG-R i Fundację „Mitosierdzie” z Kalisza, pod patronatem wicemarszałka Janusza Wojciechowskiego, prezentująca aktualną sytuację ZPCh, WTZ i ZAZ w świetle akcesji Polski do Unii Europejskiej. Odbyła się przy całkowitej absencji nie tylko honorowego patrona lub jego przedstawiciela, ale nawet jakiegokolwiek parlamentarzysty, co stawia pod znakiem zapytania zarówno celowość organizowania takich spotkań akurat w gmachu Sejmu, jak i podważa skuteczność prowadzonych dotąd działań lobbingsowych w tym środowisku.*

**N**ie ulega natomiast najmniejszej wątpliwości, że posłowie i senatorowie, zajęci od niejakiego czasu wyłącznie personalnymi przepychankami i maksymalnym wydłużeniem kadencji, objawili przy tej okazji rzeczywistą hierarchię celów i wartości – 5,5-milionowa rzesza niepełnosprawnych w Polsce jest w niej na szarym końcu!

Dotyczy to oczywiście nie tylko kręgów parlamentarnych, ale i władzy wykonawczej, skoro pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych reprezentował dyrektor Biura – Adam Gwiazdowicz. Zalał on salę potokiem szlachetnie brzmiących, ale pustych ogólników, co wywołało komentarze i próbę skonkretyzowania wystąpienia, poświęconego teoretycznie polityce rządu wobec niepełnosprawnych, a w praktyce sprowadzającego się do wymienienia kilku organizacji pozarządowych i apelu o konstruktywną współpracę.

Nie pomogło ani pytanie prowadzącego konferencję prezesa KIG-R Włodzimierza Sobczaka, ani konkretny problem przedstawiony przez prezesa Fundacji Stanisława Bronza (o czym niżej) – może rzeczywiście trudno zaprezentować byt nieistniejący, czyli spójny system wsparcia? Dość, że gdy ten ostatni zapytał, jak należy rozumieć wypowiedzi padające na szkoleniach organizowanych z prywatnym udziałem pracowników Biura Pełnomocnika, że nie należy się spodziewać realizacji zapisu ustawy o rehabilitacji przewidującego – począwszy od 2005 roku – coroczny krokowy wzrost o 10 proc. środków przeznaczanych na warsztaty terapii zajęciowej przez samorządy – zebrani usłyszeli w odpowiedzi zamiast merytorycznego wyjaśnienia reprezentanta resortu jedynie dość oczywistą deklarację, że prywatne wypowiedzi pracowników Biura nie są obowiązującą wykładnią stanowiska resortu w jakiegokolwiek sprawie.

Natomiast inną, zasygnalizowaną przez S. Bronza, rzeczywiście dotkliwą bolączką prowadzących WTZ



# w pustkę

jest fakt, że – w odróżnieniu od ZPCh rezygnującego ze statusu po wygaśnięciu umów o dofinansowanie – organizator WTZ musi zwrócić wszystkie pobrane środki, po odliczeniu amortyzacji, co *de facto* oznacza brak możliwości rezygnacji z prowadzenia warsztatu! Ale na ten temat w odpowiedzi nie padło już ani jedno słowo...

Prezes zarządu PFRON Roman Sroczyński przedstawił sytuację w zakresie możliwości realizacji programów w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, zwłaszcza przez organizacje pozarządowe, rozpoczynając swoje wystąpienie od przedstawienia efektów obowiązującego od stycznia systemu „dotacyjnego”:

– W ciągu dwóch pierwszych miesięcy tego roku PFRON wypłacił dofinansowanie dla 220 tys. zatrudnionych niepełnosprawnych, w tym 180 tys. na chronionym rynku pracy. Sądząc po wzmożonym zainteresowaniu pracodawców możemy oczekiwać, że zatrudnienie osób niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy będzie wzrastać, zwłaszcza że takie są priorytety w Działaniu 1.4 EFS, na ten cel kierowane będą środki. Dotychczasowe obserwacje pozwalają wnioskować, że zarówno Fundusz, jak i organizacje pozarządowe są dobrze przygotowane do wykorzystania środków unijnych, gorzej natomiast przedstawia się sytuacja w przypadku organów samorządu terytorialnego. W drugiej połowie czerwca zaprosimy ok. 350 przedstawicieli obu tych grup beneficjentów do udziału w szkoleniach

w zakresie przygotowywania wniosków. Wskaźnik aktywności zawodowej niepełnosprawnych w Polsce jest niski, co m.in. wynika z braku wiedzy, wiary w swoje możliwości, nieofensywnego podejścia do samego poszukiwania pracy. Dlatego ważne jest kierowanie środków na doradztwo, poradnictwo zawodowe i szkolenia dla tej grupy osób. Druga grupa to osoby mające związek z pobudzeniem aktywności zawodowej niepełnosprawnych i tu również trzeba skierować konkretne wsparcie. Są to wreszcie działania służące tworzeniu i dostosowaniu miejsc pracy dla niepełnosprawnych i większych możliwości ich zatrudniania. W sprawie szczegółów odsyłam do stron internetowych Funduszu. Pomoc w wyborze i przygotowaniu wniosków będą w najbliższym czasie świadczyć nasze oddziały terenowe.

Kolejny punkt programu konferencji stanowił referat przygotowany we współpracy z dr. Tadeuszem Majewskim i wygłoszony przez dyr. Andrzeja Barczyńskiego na temat funkcjonowania organizacji działających na rzecz osób niepełnosprawnych w Unii Europejskiej, na przykładzie organizacji osób niewidomych. Po przedstawieniu typografii i komparatyki zadaniowej i geograficznej zostały przedstawione unijne podstawy prawne ich działania, a w kolejnym punkcie fora ich działania na arenach krajowych i międzynarodowej. Tematyka

ta jest naszym Czytelnikom znana dość dobrze, stąd skrótość tego fragmentu naszej relacji.

Prezes Stanisław Bronz – na tle ogólnej sytuacji osób niepełnosprawnych w Polsce – m.in. w oparciu o dane ostatniego Narodowego Spisu Powszechnego – nakreślił szkielet działań mających na celu poprawę zakresu i intensywności uczestnictwa osób niepełnosprawnych w życiu społecznym. Osia wystąpienia była charakterystyka funkcjonowania WTZ, ze szczególnym uwzględnieniem zagrożeń w obecnej sytuacji finansowo-prawnej. Poczynając bowiem od ustawy o organizacjach pożytku publicznego i wolontariacie, poprzez ustawę

o pomocy publicznej aż po ustawę o rehabilitacji, są to akty prawne o niejednoznacznych konsekwencjach, bądź rodzące skutki odwrotne do zamierzonych. Przykładowo – zmniejszenie możliwości pozyskiwania środków z darowizn czy tworzenie sztucznej bariery biurokratycznej dla efektywnego wykorzystania możliwości odpisu I proc. z dochodów osobistych. Takie zjawiska stosunkowo łatwo skorygować poprzez nowelizację odpowiednich aktów prawnych, potrzeba jednak woli politycznej, odpowiedzialności i chęci rzeczowego działania na rzecz tego środowiska.

Prowadzący całe spotkanie prezes KIG-R Włodzimierz Sobczak przedstawił z kolei historię zmian na chronionym rynku pracy i dzień dzisiejszy z punktu widzenia pracodawców, ze szczególnym uwzględnieniem przyczyn niepowodzeń kolejnych reform systemu. Wylania się

z nich obraz mocno pesymistyczny, skoro każda kolejna fundamentalna zmiana dawała na rynku pracy kolejne zwolnienia niepełnosprawnych i zmniejszenie liczby ZPCh, przy jednoczesnym braku reakcji rynku otwartego. Analiza jak na dłoni pokazała fiskalizm propozycji rządowych, już od wielu lat nastawionych na mnożenie przeszkód i restrykcji zamiast promowania przedsiębiorczości, zwłaszcza jeśli jest ona połączona z wyłączeniem państwa w zakresie niektórych podstawowych działań społecznych wobec środowiska niepełnosprawnych.

W ramach dyskusji interesujący był głos przedstawicielki Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu, dyr. Barbary Lewickiej, który jako jeden z nielicznych nasycony był nie tylko autentyczną troską o losy sportu niepełnosprawnych w Polsce, ale i zawierał elementy optymistyczno-deklaratywne, pozwalające wierzyć, że na centralnych szczeblach wykonawczych są także osoby poruszające się biegle w tej skomplikowanej materii. Zwłaszcza że dotyczył konkretnych propozycji i sugestii wobec organizacji pozarządowych.

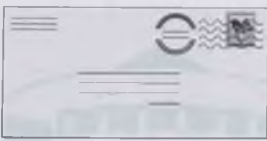
Spotkanie zakończyło się wspólną inicjatywą obecnych w Sejmie przedstawicieli WTZ wyłonienia swej ogólnopolskiej reprezentacji.

*Roman Radoszewski*

## Nowości w skali kraju

– W Zgierzu, dzięki nowoczesnym komputerom zakupionym ze środków PFRON, utworzono 10 nowych stanowisk pracy dla osób niepełnosprawnych w biurze obsługi klientów Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Przyszli lokatorzy mogą z niepełnosprawnymi pracownikami współprojektować swoje mieszkanie.

– Minimum trzy stanowiska pracy dla obsługi infolinii zarezerwowano dla niewidomych. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zwróciła się z ofertą obsługi swojej bezpłatnej infolinii do Spółdzielni Rękodziela Artystycznego „Nowa Praca Niewidomych”. Codzienne i cotygodniowe raporty o działaniu infolinii, przeprowadzanie badań marketingowych, udzielanie informacji o dopłatach bezpośrednich, kredytach preferencyjnych, różnych formach pomocy dla rolników, to podstawowy zakres kompetencji i usług telefonicznych świadczonych przez zatrudnione osoby niepełnosprawne. ■



## Sukces potwierdzający 20-letnią praktykę

Miło mi poinformować, że jednym z tegorocznych laureatów Programu „Solidna Firma” zostało tarnowskie przedsiębiorstwo DELTA-GRAPHIX. Uroczystość wręczenia tytułu odbyła się 29 maja podczas Zjazdu Integracyjnego Solidnych Firm zorganizowanego w Hotelu 500 nad Zalewem Zegrzyńskim. Wyróżnienie to jest tym miłsze dla właściciela i menedżera zakładu, mgr. inż. Mariana Macieja Dreszera, że przypada w roku, w którym jego firma obchodzi 20-lecie istnienia.

DELTA-GRAPHIX jest producentem i dystrybutorem w branży poligrafii artystycznej. Oferuje setki wzorów i rodzajów kart okolicznościowych i świątecznych, zaproszeń ślubnych i komunijnych, pocztówek, papieru ozdobnego i torebek na prezenty. Firma zaopatruje ponad 6.000 placówek detalicznych i ok. 2.000 hurtowni. Krajowy rynek w terenie obsługuje ponad 50 przedstawicieli handlowych z samochodami dostawczymi. W zeszłym roku na rynek krajowy i eksport trafiło prawie 50 mln sztuk kartek i 15 mln arkuszy papieru ozdobnego. Zakład zaopatruje w materiały i oprzyrządowanie poligraficzne ponad 2.000 drukarni i introligatorni w całym kraju. Produkcja eksportowa trafia m.in. do Niemiec, USA, Kanady, Rosji, Czech, Słowacji. W Delcie pracuje ok. 250 osób. Firma ma status zakładu pracy chronionej.

**Artur Kubanik**  
Dyrektor ds. marketingu  
DELTA-GRAPHIX

## VIII Abilimpiada w Koninie

Fundacja Mielnica i Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem Oddział Terenowy w Koninie w dniach 14–16 maja już po raz ósmy zorganizowały jedyną w Polsce Olimpiadę Umiejętności Osób Niepełnosprawnych. Pierwsza polska Abilimpiada odbyła się w Koninie w 1997 roku. Głównym jej organizatorem jest Fundacja Mielnica – organizacja pozarządowa, którą w 1989 roku stworzył doktor Piotr Janaszek i Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem Oddział Terenowy w Koninie. Od 1999 roku Olimpiada nosi imię Doktora, aby upamiętnić postać tego wspaniałego człowieka, który zginął tragicznie w 1998 roku.

Abilimpiada nie jest imprezą sportową, jednak towarzyszą jej sportowe akcenty. W 2001 roku otwierał ją Sławek Dul – niepełnosprawny maratończyk, który kilka minut wcześniej ustanowił rekord Guinnessa przebiegając ponad 300 km w łącznym czasie nie przekraczającym 24 godzin. W 2002 roku rozpoczęcie imprezy stało się metaforą dla innego niezwykle młodego człowieka – Rafała Kucharskiego, który sam pokonał trasę z Kalisza do Konina na swoim czterośladowym rowerze.

Głównym celem Abilimpiady jest promowanie i rozwijanie umiejętności niepełnosprawnych twórców, poszerzenie horyzontów w atmosferze współzawodnictwa oraz pokazanie społeczeństwu, często ukrytych, talentów osób niepełnosprawnych.

Uczestnicy Abilimpiady przyjechali z całej Polski. Do podjęcia zmagania tradycyjnie zagrzewała ich Orkiestra OSP Łądek – Zagórów pod batutą Andrzeja Grzeszczaka. Wzięli oni udział w kilkunastu konkurencjach indywidualnych: malarstwo, malowanie na szkle, ozdabianie donicy ceramicznej, haft, krawiectwo, makrama, bukieciarstwo, ceramika, rzeźba w drewnie, stolarstwo, popisy kulinarne, gastronomia i umiejętności informatyczne oraz drużynowych: projektowanie plakatu, wspólny pomysł na naturę.

Podczas Abilimpiady odbyło się wiele imprez towarzyszących, które do maksimum wypełniały czas uczestnikom. W Kąciku Piastowskim artyści prezentowali sztukę i rzemiosło tamtego okresu (garncarz, tkacz, mincerz itp.). Również niepełnosprawni tancerze zaprezentowali pokaz tańca na wózkach.

Abilimpiadę zamknęła wystawa prac, które powstały podczas imprezy oraz uroczyste rozdanie nagród i dyplomów. Miłą tradycją stał się fakt, iż otrzymali je wszyscy uczestnicy, bez względu na zajęte miejsca.

**Iwona Balcerzak**  
Rzecznik prasowy Fundacji Mielnica

## Zaproszenie dla poetów

Stowarzyszenie Rodzin Dzieci i Osób Niepełnosprawnych w Tomaszowie Mazowieckim ogłasza Ogólnopolski Konkurs Literacki pt. PROMIEN NADZIEI – na aforyzm, wiersz, fraszkę, haiku.

Konkurs przeznaczony dla twórców nieprofesjonalnych w wieku 16-35 lat, niepełnosprawnych (orzeczony stopień niepełnosprawności/grupa inwalidzka).

### Warunki uczestnictwa:

– nadesłanie w trzech egzemplarzach jednego zestawu utworów (mogą być wyłącznie fraszki, aforyzmy itd. bądź zestaw mieszany),

– objętość zestawu: nie przekraczająca 3 stron maszynopisu,

– termin: **do 15 lipca 2004 r.**

Do prac oznaczonych godłem należy dołączyć zaklejoną kopertę, oznaczoną tym samym godłem, zawierającą dane osobowe autora (imię, nazwisko, stopień niepełnosprawności/grupę inwalidztwa, dokładny adres i ewentualny numer telefonu).

Prace należy przysyłać pod adres:

Miejska Biblioteka Publiczna,

97-200 Tomaszów Mazowiecki, ul. Mościckiego 6.

*Organizatorzy*

## Jubileuszowy festiwal

Już po raz dziesiąty, w Pałacu Kultury Zagłębia w Dąbrowie Górniczej, odbył się Festiwal Artystyczny Domów Pomocy Społecznej. Organizatorem Festiwalu jest dąbrowski Dom Pomocy Społecznej, a honorowy patronat nad imprezą objął prezydent Dąbrowy, Jerzy Talkowski.

W ciągu dwóch dni trwania imprezy (19-20 maja) na dwóch scenach PKZ zaprezentowało się 70 zespołów przybyłych z całej Polski. Ideą festiwalu jest przybliżenie społeczeństwu wizerunku pensjonariusza domów pomocy społecznej i pokazanie drzemiących w osobach starszych i niepełnosprawnych dużego potencjału i możliwości twórczej.

Festiwal nie ma charakteru konkursu, pomimo że powołana Rada Programowa Festiwalu przyznaje zawsze dziesięć wyróżnień. Poziom, jak i charakter przygotowanych programów był różny. Począwszy od wiązanek muzycznych, poprzez pantomimę, krótkie przedstawienia teatralne, na kabarecie kończąc.

W kularach Pałacu wystawiano i sprzedawano prace plastyczne pensjonariuszy dąbrowskich DPS. Każdy z uczestników i widzów mógł włożyć swój wkład w powstający obraz, malowany tzw. techniką emocjonalną. Nad powstającym w sposób spontaniczny obrazem czuwał Adam Plackowski.

*Monika Łysek*

## Rodzinne soboty

*Ponad 300 osób bawiło się w sobotę 29 maja w Paprotni. Imprezę pod nazwą PODAJ DALEJ Z WARSZTATEM zorganizowali wolontariusze Fundacji im. Doktora Piotra Janaszka „Podaj Dalej” we współpracy z WTZ w Paprotni.*

Pogoda dopisała, humory również – przyjechały dzieci z rodzicami z Konina, Paprotni, Krzymowa i innych okolicznych miejscowości. Na rodziców czekali specjaliści gotowi udzielać porad – psycholog, pedagog, pracownik socjalny i rehabilitant. Natomiast dzieci miały masę atrakcji i niespodzianek. Zaczęło się od zawodów sportowych – konkurencje były tak przygotowane aby każdy, bez względu na wiek i sprawność, mógł brać w nich czynny udział. Atmosferze zacieklej konkurencji towarzyszył śmiech i głośny doping.

W tym samym czasie ci, którzy mają artystyczną duszę, mogli pod okiem niepełnosprawnych instruktorów rzeźbić, haftować, wyplatać koszyki, lepić w glinie i tworzyć makramy. Przez cały dzień grała muzyka i śpiewały dzieci ze szkoły muzyki rozrywkowej Music Story.

Nie lada atrakcją był plenerowy pokaz karate Oyama, a zaraz potem pokaz tresury psów. Swoimi umiejętnościami popisywali się również strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Koninie, OSP Paprotnia i OSP Krzymów. Po południu dojechał Daniel Szlugaj z gospodarstwa gołębiarskiego, rozdał dzieciom piękne gołębie i pozwolił wypuścić w niebo.

PODAJ DALEJ Z WARSZTATEM zapoczątkowało cykl imprez pod wspólnym hasłem „Rodzinne soboty”, który trwać będzie aż do października dzięki pomocy wielu sponsorów, a przede wszystkim Fundacji J&S Pro Bono Poloniae. Pomaga również wojewoda wielkopolski.

W zorganizowaniu drugiej imprezy z tego cyklu wolontariuszom Fundacji PODAJ DALEJ pomogli właściciele gospodarstwa agroturystycznego „Pod Brzozami”.

Nieprzyjemna pogoda nie zniechęciła ponad 100 sprawnych i niepełnosprawnych dzieci, które dotarły „Pod Brzozy”, do udziału w zabawie. Miejski Zakład Komunikacji zafundował transport dzieci z Konina do wsi Grochowy w gminie Rychwał.

Na miejscu czekały już liczne niespodzianki, z których najbardziej popularną stała się dmuchana zjeżdżalnia. Organizatorzy zapewnili wiele konkursów i zabaw. Były pyszne wypieki, soki oraz smakołyki z grilla – wszystkie te dobra od sponsorów. Cały czas grała muzyka, która przyciągała miejscowe dzieciaki. Był konkurs piosenki i konkursy sprawnościowe. Te ostatnie wzbudziły szczególnie dużo emocji, kiedy do rywalizacji zaproszono Zuzannę Janaszek-Maciaszek, prezesa Fundacji oraz Jana Bartzaka, burmistrza gminy Rychwał.

Dzieci chętnie rywalizowały ze sobą, bardzo aktywnie uczestniczyły we wszystkich zajęciach – szczególnie kiedy na plaży miały szukać prezentów. Każdy znalazł dla siebie jakiś drobiazg.

Pomimo niepewnej pogody udało się zapewnić dzieciom wiele wspaniałych wrażeń, a ich rozgrzane serduszka skutecznie odpędzały chmury.

Tekst i fot.: zetJot





## **PFRON umorzył długi w wysokości 361,5 mln zł**

W ramach tzw. ustawy Kołodki, tj. ustawy o restrukturyzacji niektórych zobowiązań publicznoprawnych, przedsiębiorstwa posiadające takie zobowiązania złożyły w PFRON 2,5 tys. wniosków o restrukturyzację. Do 10 maja decyzji umarzających długi było 1350, na łączną kwotę 361,5 mln zł.

J.K.

## **Sprzęt z polskiego ZPCh na Olimpiadzie w Atenach!**

Młotami i kulami produkowanymi przez firmę POLANIK z Piotrkowa Trybunalskiego będą walczyć o medale olimpijskie najlepsi miotacze świata.

Sprzęt ten posiada certyfikaty Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej. Olimpijczycy używali go już cztery lata temu na igrzyskach w Sydney, jest on również wykorzystywany na najważniejszych zawodach lekkoatletycznych – mistrzostwach świata i Europy.

Info: [www.popon.pl](http://www.popon.pl)

## **Kajakiem z Wrocławia do Szczecina**

Duże zainteresowanie budzi tegoroczny V Międzynarodowy Splyw Kajakowy „Odra – rzeka, która łączy”, ze startem we Wrocławiu 25 czerwca br., a zakończeniem w Szczecinie 10 lipca br.

Najdłuższy etap Ścinawa – Głogów liczy 60 km, a najkrótszy Szwedt – Mescherin 25 km. Połowa miejsc biwakowania przewidziana jest po stronie polskiej, a połowa po niemieckiej. Na etapach niemieckich przewiduje się zwiedzanie terenów i miast przygranicznych.

W splywie bierze udział grupa osób niepełnosprawnych z Jeleniej Góry i organizującej się sekcji kajakowej wrocławskiego „Startu”. Zważywszy, że cała trasa liczy 510 km, uczestnictwo osób niepełnosprawnych to godny podkreślenia wyczyn. Kajakarstwo to atrakcyjna forma rehabilitacji i wypoczynku na świeżym powietrzu, a szczególnie na Odrze, której brzegi są pełne przyrodniczych niespodzianek. Dla niepełnosprawnych, a nade wszystko inwalidów narządu ruchu, są wymarzoną formą sportu i turystyki. O ich udziale w splywie do Szczecina i refleksjach postaramy się napisać na podstawie relacji uczestników.

**Bohdan Krakowski**

# Przekraczać bariery myślenia o... sobie

*Biblioteka Terapeutyczna Biblioteki Śląskiej w Katowicach na początku czerwca gościła uczestników IV Konferencji „Między sztuką a terapią”. Spotkanie było okazją do wymiany doświadczeń z zakresu różnych form arteterapii, działalności WTZ, domów pomocy i innych placówek terapeutycznych. Praktycy terapeuci dzielili się własnymi refleksjami i dorobkiem, przedstawiali elementy wykorzystywane w praktykowanej arteterapii.*

**K**onferencja była także okazją do omówienia i podsumowania pobytu w Polsce ks. misjonarza Adama Gudalefsky'ego i siostry Conception Madumma z Hongkongu, propagujących idee godnego i samodzielnego życia osób z upośledzeniem umysłowym w naturalnym środowisku społecznym, tj. w rodzinie i we wspólnocie. Od wielu lat prowadzą oni w całym świecie konferencje na tematy społeczne, w których biorą udział osoby niepełnosprawne umysłowo i z dysfunkcjami psychicznymi. Osobom sprawnym zaś przekazują wiedzę i własne doświadczenia skutecznego wsparcia rozwoju dzieci i dorosłych z upośledzeniem.

Uczestnicy Konferencji i warsztatów biblioterapeutycznych podkreślali, że osoba niepełnosprawna – także intelektualnie – ma prawo do autonomii, samodzielności, miłości, ma chęć i możliwość tworzenia. Sami zainteresowani opowiadali o sobie, o pracy i umiejętnościach. Stworzyli np. stronę internetową, by kontaktować się z innymi, pokazywać osiągnięcia i zainteresowania. Zamieścili nawet zdjęcia z różnych imprez, m.in. z występów własnego zespołu artystycznego śpiewającego pieśni gospel. Bogusia, która od roli pacjenta-uczestnika WTZ poprzez wolontariat przeszła do roli pracownika Stowarzyszenia, zajmującego się ludźmi niepełnosprawnymi, z niezwykłą, ujmującą prostotą i szczerością powiedziała: – Uczyłam się otwartości i wielu pozytywnych rzeczy. To serce podpowiadało mi, by robić coś dalej.

Terapeuci, kierownicy warsztatów terapii zajęciowej prezentowali osiągnięcia ich uczestników, mówili o specyfice prowadzonych zajęć i arteterapii.

Na zakończenie spotkania Marek Plura pokrótce przedstawił organizację Very Special Arts International (VSA), która od trzydziestu lat promuje sztukę

osób niepełnosprawnych i arteterapię w ponad 80 krajach świata.

Śląskie Stowarzyszenie Edukacji i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych AKCENT jako reprezentant VSA w Polsce rozpoczęło kampanię promocyjną twórczości osób niepełnosprawnych i podjęło inicjatywę godła kwalifikacyjnego VSA Polska. – Pragniemy zorganizować zespoły specjalistów kwalifikujące wytwory twórczości osób niepełnosprawnych – powiedział Marek Plura, lider Stowarzyszenia – wraz z nadaniem im certyfikatów Very Special Arts w zakresie twórczości plastycznej, użytkowej, rękodzieła, form scenicznych i rozrywkowych. W ten sposób pragniemy m.in. udowodnić realną wartość terapii prowadzonej np. w WTZ w zakresie rehabilitacji zawodowej.

M. Plura przypomniał również, że 30-lecie VSA zbiega się 23 września z datą rocznicy Biblioteki Terapeutycznej. Do tego czasu Stowarzyszenie AKCENT zamierza organizować prezentacje i aukcje wytworów twórczości niepełnosprawnych, rozwinąć szeroko zakrojoną akcję promocyjną swoich działań jako przedstawiciela VSA na Polskę, powołać jego Radę Programową i komisję.

Konstruktywna promocja twórczości osób niepełnosprawnych z pewnością pomoże im w przekraczaniu barier myślenia o sobie – takie ważne przesłanie przekazała uczestnikom i obserwatorom IV Konferencji „Między sztuką a terapią”. To się powiedzie, o ile uda się stworzyć w Polsce swoistą „modę” na nabywanie unikatowych dzieł twórców niepełnosprawnych spełniających oczywiście kryteria jakości i wartości według godła kwalifikacyjnego – podsumowali jej uczestnicy.

Popieramy tę słuszną inicjatywę wpisując się na listę gorących zwolenników tej idei.

*Jotka*

# Dla niewidomych czytelników



*Osiągnięcia współczesnej myśli technicznej pozwoliły na wykonanie urządzenia, które potrafi zamienić komunikat wizualny na akustyczny.*

*Urządzenie takie, które nazwano „autolektorem”, jest wspaniałym narzędziem dla osób niewidomych, zapewniając im łatwy dostęp do wszelkich źródeł pisanych, z wyjątkiem dokumentów napisanych odręcznie. Wadą urządzenia jest jego wysoka cena. Owa cena (obecnie około 11 tys. zł) jest najistotniejszą przyczyną uniemożliwiającą powszechne zastosowanie urządzenia w środowisku osób pozbawionych wzroku.*

**T**rudno w to uwierzyć, ale autolektora nie miała także jedna z najnowocześniejszych ksiąźnic w Europie – Biblioteka Śląska w Katowicach. Ale to już przeszłość. Urządzenie to 28 maja 2004 roku oddano do dyspozycji wszystkich potrzebujących niewidomych, którzy zjawiają się w Bibliotece Śląskiej, a konkretnie w Bibliotece Terapeutycznej, mieszczącej się w Katowicach przy ulicy Ligonii.

Autolektor stał się własnością Biblioteki Śląskiej dzięki staraniom ludzi dobrej woli i hojności sponsorów. Dyrektor Biblioteki Śląskiej prof. Jan Malicki, otwierając uroczystość oddania autolektora do dyspozycji niewidomych czytelników, nie krył wzruszenia mówiąc, że jest to chwila, w której spełniają się jego marzenia – wszak pozyskiwanie urządzenia trwało długo i wymagało pokonania zawitych dróg. Ten wspaniały humanista i człowiek wielkiej wrażliwości społecznej łączy w sobie wielką łagodność charakteru z rzadko spotykaną konsekwencją działania w kwestiach

organizatorskich. Wszak zarządzanie tak wielką i skomplikowaną całością, jaką jest Biblioteka Śląska, to sztuka nie lada.

O autolektorze marzył także Jan Kwiecień, dyrektor Okręgu Śląskiego Polskiego Związku Niewidomych, organizacji skupiającej bez mała 10 tysięcy niewidomych, z których znaczna część ma ważne powody, aby korzystać na co dzień ze słowa pisanego w postaci drukowanej. Wspólne marzenia poparte konsekwentnym działaniem przyniosły oczekiwane owoce. Autolektor stał się namacalnym i słyszalnym, bo mówiącym faktem.

Stało się tak za sprawą hojności polsko-amerykańskiej fundacji „Praca dla Niewidomych” w Warszawie oraz Górnośląskiego Banku Gospodarczego w Katowicach, które to instytucje w całości sfinansowały zakup urządzenia i przekazały je Bibliotece Śląskiej, a tym samym obdarowały ludzi niewidomych dobrem bezcennym – dostępem do utraconego świata słowa pisanego. Wielkie im dzięki za hojność i wrażliwość.



*Małgorzata Król, kierownik Śląskiej Biblioteki Terapeutycznej demonstruje działanie „autolektora”*

I tylko szkoda, że urządzenie przywracające ludziom niewidomym utracone możliwości, jest w Polsce, kraju światłym i zamożnym, na początku XXI wieku, dobrem tak rzadkim i tak reglamentowanym. To dziwne i smutne, że tak się dzieje w kraju, który stać na finansowanie wydatków absurdalnych w sensie rozmiaru i przeznaczenia, a w którym wydatki słuszne i uzasadnione są przedmiotem drakańskich oszczędności. Pozostaje marzenie o Polsce, którą zarządzają ludzie światli, wrażliwi i skuteczni w działaniu. I wiara, że marzenia się spełniają.

**Zbigniew Skorupiński**  
fot. ina-press



*Na uroczystości od lewej: dyr. Jan Malicki, Jolanta Karmańska z GBG – przedstawiciel sponsora i dyr. Jan Kwiecień*

## Odślaniać świat

**M**ała Galeria Śląskiej Biblioteki Terapeutycznej zaprosiła 15 czerwca na otwarcie wystawy ceramiki, rysunku, malarstwa uczniów klas przysposobienia do pracy zawodowej Zasadniczej Szkoły Zawodowej Specjalnej nr 16 w Katowicach.

Wystawa niebanalna, niezwykła wyobraźnia twórców pokazuje i przedstawia zupełnie niestereotypową rzeczywistość.

– Kolejny raz młodzi twórcy odślaniają dla nas rąbek swojego świata – pisze Barbara Studzińska w ulotce wystawy. – Poprzez te barwne kompozycje, rysunki opowiadają nam o sobie, swoim codziennym życiu, zachwycie światem, swoich marzeniach, tajemnicach.

Dotychczasowe osiągnięcia uczniów Młodzieżowych Warsztatów Ceramicznych, począwszy od roku 1993 są bardzo imponujące. Po raz pierwszy do ich wystawy dołączyli swoje dzieła uczniowie Pracowni Gospodarstwa Domowego.

Oprac. IKA



# Sport jako narzędzie integracji

*Osoby z niepełnosprawnością stanowią około 10 proc. społeczeństwa Unii Europejskiej, co oznacza, że po przyjęciu do UE nowych państw członkowskich liczba ta zwiększyła się do 50 mln niepełnosprawnych. Nasze wejście do Unii Europejskiej przynosi zmiany także polskiemu środowisku niepełnosprawnych.*



Na początek przewartościowaniu ulegają podstawowe pojęcia. Choćby sama definicja niepełnosprawności. Dotychczas rozumiana była tylko jako skutek choroby czy urazu. Kraje unijne traktują ją przede wszystkim jako rezultat barier, jakie napotyka w społeczeństwie osoba z niepełnosprawnością. Taka definicja ukierunkowała politykę Unii Europejskiej wobec niepełnosprawności ku tworzeniu społeczeństwa otwartego i dostępnego dla wszystkich. Unia podejmuje działania, których celem jest wyrównywanie różnic w sytuacji osób z niepełnosprawnością w poszczególnych państwach członkowskich. Ma możliwości ingerowania w ustawodawstwo socjalne państw członkowskich i rozwijanie europejskiej polityki społecznej. Nie unikniemy zatem kreowania nowego wymiaru przestrzeni społecznej, w jakiej funkcjonują niepełnosprawni. Oczywiście jest, że nowa polityka będzie realizowana na wielu zinstytucjonalizowanych szczeblach – państwowym i samorządowym, ale jak wykazują doświadczenia, najszybszych zmian dokonają sami niepełnosprawni zorganizowani w tysiącach organizacji pozarządowych. Organizacje są elastyczne, szybko reagują na potrzeby swoich członków, para u nich idzie w tłoki, a nie w gwizdek.

Kiedy w pierwszych dniach maja wejście do Unii Europejskiej świętowano w kraju na festynach i paradach, kilkuset niepełnosprawnych postanowiło nie tracić czasu na zabawę, ale przy okazji święta zrobić coś dla siebie w duchu pracy organicznej. Wykorzystując fundusze Unii Europejskiej zorganizowali ambitne przedsięwzięcie, którego istotę najlepiej oddaje jego nazwa: BEZ BARIER, BEZ OGRANICZEN! Projektodawcą było Sportowe Stowarzyszenie Inwalidów „Start” w Poznaniu. Wielkopolanie już od ponad 40 lat pełnią służbę publiczną skutecznie koncentrując energię środowiska osób niepełnosprawnych na działaniach zmierzających do poprawy jakości życia.

Projekt BEZ BARIER, BEZ OGRANICZEN! nosił jeszcze trochę przydługawe rozwinięcie jako „promujący europejskie alternatywne rozwiązania wykorzystujące sporty adaptowane dla podniesienia jakości życia młodzieży niepełnosprawnej, integracji społecznej i umacniania więzi europejskiej”. Nie oznaczało to jednak, że był patetycznie poważny i akademicko sztywny. Musiał być atrakcyjny i dynamiczny, bo innego nie zaakceptowałyby młodzi niepełnosprawni mieszkańcy małych miast i wsi Wielkopolski, do których projekt był adresowany. U podstaw działań leżało założenie, że sport – z racji swojej atrakcyjności i roli, jaką odgrywa w budowaniu tożsamości oraz kontaktów między ludźmi – może stać się pomostem dla młodych niepełnosprawnych na drodze do Unii Europejskiej i polepszenia ich jakości życia.

Realizacja projektu polegała na zorganizowaniu dwóch Warsztatów oraz Olimpiady możliwości. Uczestnicy przyjechali do Ośrodka Rehabilitacyjnego „Wielspin” w Wągrowcu pełni obaw. Program Warsztatów wyglądał bardzo poważnie – zapowiadał cykl wykładów, praktyczne zajęcia sportowe i arteterapeutyczne, uczestnicy mieli być poddani sportowemu reżimowi, musieli walczyć o specjalne certyfikaty ich ukończenia. Na miejscu okazało się, że program mimo iż skondensowany, był bardzo przyjazny i tak skonstruowany, aby uczył bawiąc. Wykłady były żywe i barwne, bo prowadziły je nietuzinkowe osoby, m.in.: Andrzej Wróbel – wielka postać polskiego sportu niepełnosprawnych – pięciokrotny medalista Paraolimpiad w Barcelonie, Atlancie i Sydney; Beata Wachowiak – legenda środowiska, twórczyni ruchu Aktywnej Rehabilitacji, pierwsza w Polsce kobieta, która mimo uzależnienia w codziennym życiu od wózka inwalidzkiego opanowała jazdę na nartach zimowych i wodnych.



# i pomost do UE



Rewelacyjne były także zajęcia praktyczne. Wystarczy wyobrazić sobie emocje, jakie towarzyszyły kursowi wspinaczki – świat oglądany z wysokości drugiego piętra, kiedy wisimy na pojedynczej linie, musi wyglądać inaczej, tym bardziej że nasz wózek pozostał na ziemi! Były kursy lucznictwa, aerobiku i treningu w siłowni. Była gra w boccię – rewelacyjną dyscyplinę, którą w Polsce uprawiają rekreacyjnie tylko elity biznesu, a której adaptowaną dla niepełnosprawnych wersję rozwija od kilkunastu lat tylko poznański „Start”. Pod tajemniczym do niedawna słowem hand-bike krył się trójkołowy rower z napędem ręcznym, umożliwiający „wózkowiczom” uprawianie kolarstwa wyczynowego i zwykłej turystyki rowerowej. Wreszcie były zajęcia arteterapii – niemal misterium łączącego elementy teatru, tańca, śpiewu, budowania nastroju radosnej zabawy i refleksji. Młodzi opisywali swoje doznania słowami typowymi dla ich subkultury typu: „totalny odjazd”, „jest cool”, „to mnie kręci”. Atmosferę warsztatów jak z filmów Hitchcocka („na początku mieliśmy trzęsienie ziemi, a potem napięcie stopniowo rośnie”) – podsycali dziennikarze. Do Wągrowca zjechało kilkunastu pracowników prasy, radia, telewizji – organizatorom udało się uzyskać sporo patronatów medialnych m.in.: pisma „Nasze Sprawy”, magazynu Integracja, „Gazety Poznańskiej” i miesięcznika „Filantrop Naszych Czasów”, programów telewizyjnych „Wyzwanie” i „W-skiersi”, biuletynu BIFRON – PFRON.

Kulminacyjnym momentem projektu była „Olimpiada możliwości” zorganizowana dla lokalnej społeczności siłami uczestników Warsztatów – polegała na prezentacjach różnych adaptowanych dyscyplin sportowych połączonych z występami artystycznymi. Jednak niespodziewanie najważniejsze okazało się uroczyste wręczenie certyfikatów „Animator aktywności życiowej osób niepełnosprawnych”. Dokument o skromnej wielkości kartki A4 został uznany przez młodzież za przepustkę do nowej jakości życia, za



zobowiązanie do przenoszenia wiedzy i umiejętności uzyskanych w Wągrowcu do swoich wsi i miasteczek, gdzie osoby niepełnosprawne funkcjonują na marginesie społeczeństwa tylko dlatego, że nikt nie pokazał, jak można żyć BEZ BARIER, BEZ OGRANICZEŃ!

Organizatorzy utwierdzili się w przekonaniu, że realizowany projekt zorganizowany dzięki finansowemu wsparciu Unii Europejskiej – w ramach Projects Programme 2002 – Small Project Facility 2002 – którego celem było promowanie wiedzy na temat Unii Europejskiej oraz procesu integracji Polski ze strukturami europejskimi, przyczyni się do budowania tolerancji i integracji społecznej

oraz skieruje uwagę tzw. „zdrowego społeczeństwa” na wkład społeczności niepełnosprawnych w proces jednoczenia się z Europą. Doświadczenia i umiejętności będą przekazywane przez uczestników projektu – mimowolnie lub świadomie – także członkom rodzin i otoczeniu w miejscu zamieszkania, edukacji lub pracy. Można zatem oczekiwać, że pozytywne efekty projektu będą przeno-

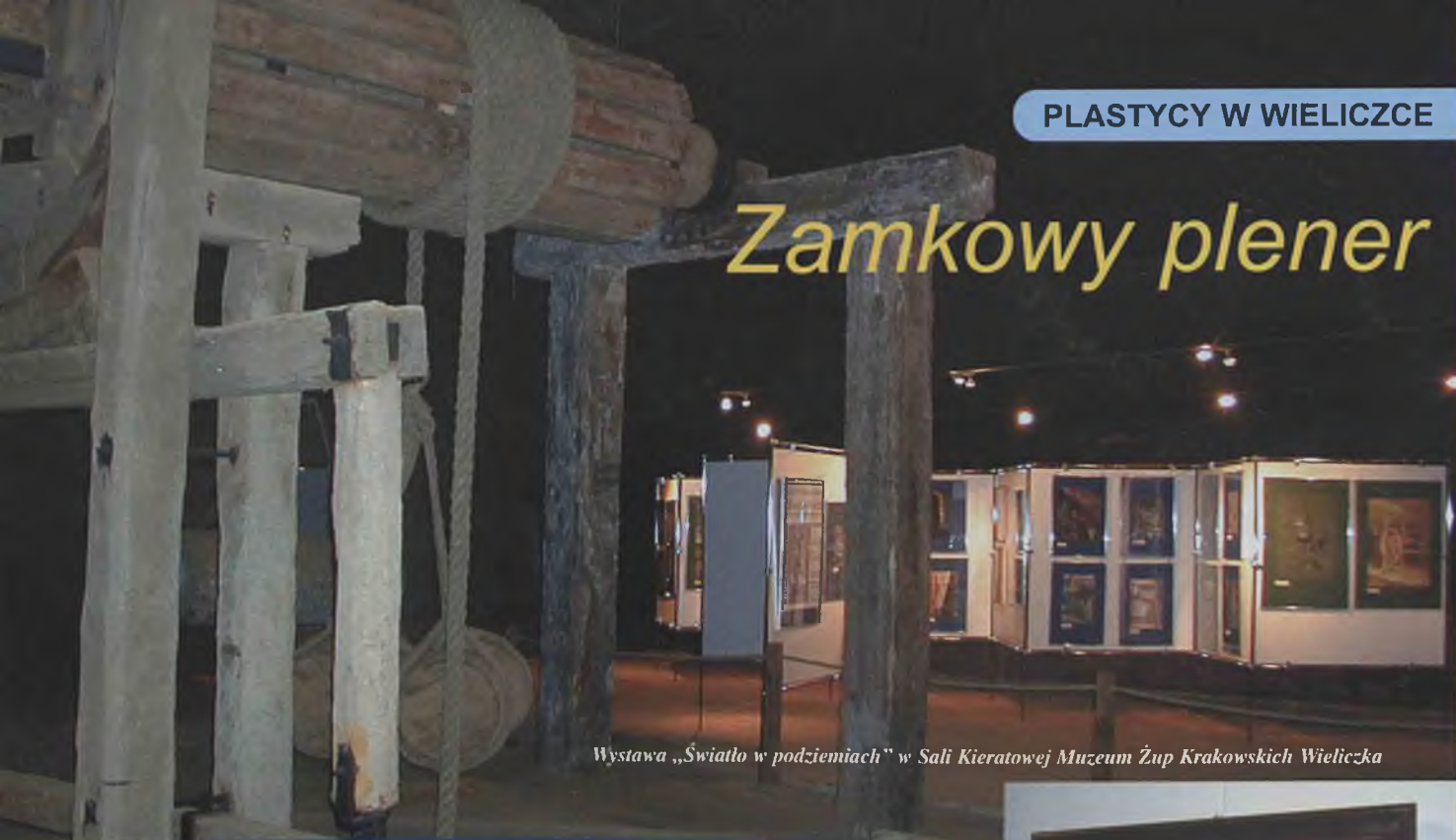
szone na znacznie większą liczbę osób niż tylko tych objętych jego bezpośrednimi działaniami.

Więcej o Stowarzyszeniu „Start” znaleźć można na stronie: [www.start.org.pl](http://www.start.org.pl), tel/faks (0-61) 8483-189, e-mail: [start.po.onet.pl](mailto:start.po.onet.pl)

Tekst i fot.: **Romuald Schmidt**



# Zamkowy plener



Wystawa „Światło w podziemiach” w Sali Kieratowej Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka



Adam Blok

*Muzeum Żup Krakowskich  
w Wieliczce,  
Fundacja Sztuki Osób  
Niepełnosprawnych z Krakowa  
i Urząd Miasta  
Nowy Wiśnicz,  
w dniach 13–14 maja  
zaprosiły  
artystów niepełnosprawnych  
na V Międzynarodowy Plener  
„Zamki Wieliczki  
i Nowego Wiśnicza  
w twórczości  
artystów niepełnosprawnych”.*



Alfreda Barańska



Elżbieta Krycha

**B**ardzo bogaty program pleneru przewidywał zwiedzanie Zamku Żupnego w Wieliczce oraz trasy turystycznej Zabytkowej Kopalni Soli „Wieliczka” (wytyczonej i dostępnej dla osób niepełnosprawnych) i Nowego Wiśnicza. Artysci, którzy przybyli z różnych regionów Polski i ze Słowacji malowali w Zamku Żupnym oraz wewnątrz i pod pięknym zamkiem książąt Lubomirskich, będącym ich siedzibą rodową. Zamek w Wiśniczu góruje nad całą okolicą. Zauroczył i był natchnieniem dla wielu artystów.



Krystyna Gniewek

## I NOWYM WIŚNICZU



Wszystkie prace z pleneru będzie można oglądać na wystawie poplenerowej w dniach 26 września – 31 grudnia w ekspozycji podziemnej Muzeum Żup Krakowskich. Obecnie można tam podziwiać wystawę „Światło w podziemiach” – przykłady prezentujemy obok – która przedstawia najciekawsze prace z wcześniejszych plenerów Fundacji Sztuki Osób Niepełnosprawnych, także spoza Wieliczki, np. w Lanckoronie i Niepolomicach. W latach 1999–2003 wzięło w nich udział 419 artystów niepełnosprawnych z Polski, Bułgarii, Słowacji, Szwecji i Wielkiej Brytanii. Na różnorodnych wystawach prezentowano prawie 640 prac ich autorstwa. Aktualna wystawa w Sali Kieratowej przedstawia zaledwie małe wycinek tej ogromnej galerii, ale bardzo ciekawy i godny obejrzenia. Polecamy gorąco.

G.S.

fot. ina-press

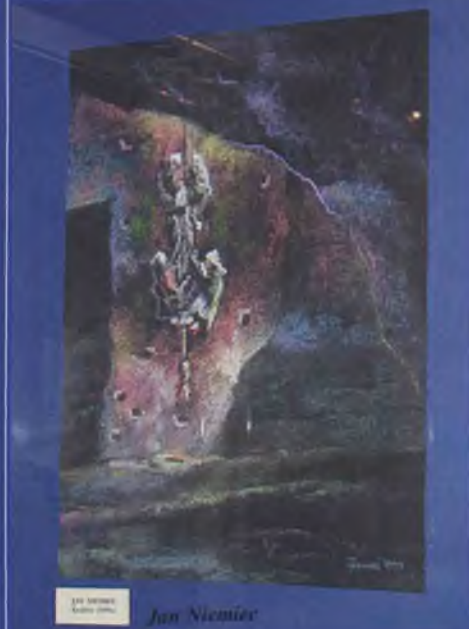
*Na plenerze dopisały humory, atmosfera, słowem wszyscy i wszystko oprócz... pogody! Było zimno i za mało słońca – narzekali malkontenci. Ale to jednak nie przeszkadzało nikomu w malowaniu.*



Dominika Mendel



Kazimierz Mastowski



Jan Niemiec



Adam Blok



# Jesteśmy dziećmi jednego Ojca

*Przychodzimy, odchodzimy, zaznaczamy swój ślad wszędzie tam gdzie jesteśmy, bo wszędzie zostawiamy część siebie. W życiu każdego człowieka najtrudniejsze są chyba decyzje pozornie najłatwiejsze, którym na co dzień nie poświęcamy za dużo uwagi, których nawet nie zauważamy, a przecież to właśnie one stanowią o naszych sukcesach i porażkach.*

Stanowią właściwy wymiar życia, ten codzienny szary i bardzo monotony, aczkolwiek bardzo również pracowity i ten oświecony, nie na co dzień i nie każdemu dany.

Takimi niecodziennymi właśnie przeżyciami są wszelkie spotkania z niepełnosprawnymi ongiś w Limanowej, dzisiaj w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie Łagiewnikach. Fenomen tego Sanktuarium, bo tak należy mówić o pielgrzymkach tamże, jest czymś absolutnie wyjątkowym.

27 maja Łagiewniki gościły II Ogólnopolską Pielgrzymkę Osób Niepełnosprawnych. Ojciec Święty Jan Paweł II w 1985 roku nazwał to miejsce stolicą kultu Miłosierdzia Bożego. Charakterystyczny, niezwykle obraz Jezusa Miłosiernego z promieniami tryskającymi z piersi Bożego Syna nosi u dołu napis „Jezu, ufam Tobie”. Tak właśnie szeptały dziesiątki i setki obecnych pielgrzymów dosłownie z całej Polski. Przybyli na wózkach i o kulach, samodzielnie lub wsparci na ramionach rodziców i rodzeństwa, bądź opiekunów i przyjaciół. Żarliwie modląc się przynosili do stóp ołtarza swoje cierpienia, radości i nadzieje.

– Dziękujemy wszystkim, którzy pozwolili przeżyć nam prawdę, że jesteśmy dziećmi jednego Ojca – powiedział kapłan na zakończenie mszy świętej. Piękny występ u stóp ołtarza zespołu teatralnego „Radwanek” z WTZ

w Radwanowicach – pod kierunkiem Anny Dymnej – pożegnał pielgrzymów do następnego roku. Radośnie i z przytupem zagrała kapela Brata Alberta, czyli Albert Band.

Błogosławieństwem obdarzył wszystkich obecnych metropolita krakowski kardynał Franciszek Macharski, o ich pomysłowości i radość życia modlili się kapłani, także z ks. kanonikiem Tadeuszem Zaleskim, prezesem Fundacji im. Brata Alberta, która była jednym z głównych organizatorów uroczystości.

„Jaka to radość, pomagać dźwigać” – popłynęły przez głośniki piękne strofy przekazane przez Annę Dymną. Duch miłości bliźniego, idei integracji i potrzeby rozumnej pomocy połączył obecnych. „Ten, kto jest kochany, zostanie zbawiony” – przekonywała artystka strofami wiary i miłości. Zaczarowała słuchaczy sugestywnym głosem i treścią poetyckiego nakazu – „Kochać człowieka, by zdążyć do Boga.”

Z tym przesłaniem wrócą do swoich miejscowości i rodzin uczestnicy II Ogólnopolskiej Pielgrzymki Niepełnosprawnych. Za rok Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie Łagiewnikach podejmie ich znowu, dając ideę najczystsza i najważniejszą, będącą wartością samą w sobie – nadzieję.

Iwona Kucharska  
fot. ina-press



Występ „Radwanek” u stóp ołtarza



START

START

START  
Poznań

# 2400 metrów nad poziomem morza...

*...to wysokość, na którą trzeba byłoby się wdrapać,  
aby pojeździć na nartach pod koniec maja.  
Najbliższy lodowiec znaleźlibyśmy w Austrii,  
chyba, że zdecydowalibyśmy się na Malte...  
w Poznaniu (100 m n.p.m.).*

Po raz drugi w historii polskiego sportu na sztucznym – igelitowym torze narciarskim MALTA SKI w Poznaniu odbyły się w pod koniec maja zawody w narciarstwie zjazdowym osób niepełnosprawnych SKI – EUROINTEGRA.

Zawody organizowane w roku akcesji do Unii oraz Europejskim Roku Edukacji poprzez Sport miały na celu promocję integracji europejskiej młodych osób niepełnosprawnych poprzez uczestnictwo w aktywności sportowej.

Gospodarze – Polski Związek Sportu Niepełnosprawnych „Start” w Warszawie oraz Sportowe Stowarzyszenie Inwalidów „Start” w Poznaniu i Fundacja im. Królowej Polski św. Jadwigi gościli narciarzy z dysfunkcjami narządu ruchu i wzroku – reprezentacje narodowe i klubowe Republiki Czeskiej, Słowacji i Polski. Obok flag narodowych uczestniczących ekip powiewały flagi unijne – podkreślając europejski wymiar zawodów.

Poznański sztuczny tor narciarski MALTA SKI w swojej ponad 10-letniej historii demonstrował publiczności największe sławy narciarskich Pucharów Świata, m.in. Franza Klammera i Pirmina Zurbriggena. Tym razem poznaniacy obejrzeni niezwykle widowisko sportowe – niewidomi jeżdżący za przewodnikiem „sterującym” narciarza komendami, narciarze po amputacjach jednej kończyny szusujący tak dynamicznie, że tyczki slalomowe pękają pod nimi jak zapalki i wreszcie mono-ski – narciarska Formuła 1 – „energetyczni wózkowicze” w konstrukcjach przypominających wyścigowe bolidy. Widowisko zrobiło na widzach wielkie wrażenie, wzbudzało podziw i szacunek dla umiejętności zawodników. W opinii fachowców narciarze niepełnosprawni przekroczyli już w tej dyscyplinie wszelkie bariery – demonstrują na stoku taką samą dynamikę, prędkość, grację i piękno ruchu jak narciarze pełnosprawni.

Te zawody to podsumowanie sezonu narciarskiego, chodziło też o promocję sportu osób niepełnosprawnych. – To już nie jest rekreacja, ci zawodnicy trenują cały rok. Latem więcej na siłowni, na nartach wodnych. A od jesieni już na stokach – powiedziała **Krystyna Hady-Bartkowiak**, dyrektor Polskiego Związku Sportu Niepełnosprawnych „Start”.

W grupie zawodników stojących najlepszy był Słowak **Robert Durcan**. Wyprzedził nieznacznie **Łukasza Szeligę** ze „Startu” Bielsko-Biała. Wśród kobiet także zwyciężyła Słowaczka – **Sonia Almasova**. Podobnie było w grupie zawodników siedzących. Najszybciej pojechał tu **Martin Krivos** przed Jarkiem Rolą ze „Startu” Poznań. Wśród zawodników niewidomych złoto zdobył **Radomir Dudas**. W kategorii pań najlepsza była Słowaczka **Vladmira Halupo**.

START







Polacy konkurują ze Słowakami i Czechami – jednymi z najlepszych narciarzy niepełnosprawnych na świecie. Co ciekawe, od niedawna obowiązki trenera polskiej reprezentacji pełni Słowak **Peter Matiasko**. Podobnie jak w sporcie pełnosprawnych następuje zagraniczny transfer wiedzy i umiejętności trenerów. Zyskują na tym zawodnicy i polscy szkoleniowcy. Zresztą wszelkie granice powoli się zacierają, co najlepiej widać w relacjach między zawodnikami. Są jak jedna rodzina – otwarci na siebie, pomocni, koleżeńscy i serdeczni. Sport z racji swojej atrakcyjności i roli, jaką odgrywa w budowaniu tożsamości i kontaktów między ludźmi, staje się pomostem dla nowej jakości partnerstwa.

Przy okazji zawodów gospodarze zadbali o promocję wśród gości walorów krajoznawczych swojego regionu. Było więc zwiedzanie najnowocześniejszego w Europie browaru LECH – zrobił wielkie wrażenie na naszych południowych sąsiadach, bądź co bądź mających przebogate tradycje piwowarstwa. Gości urzekło Stare Miasto, ale najbardziej – tereny Jeziora Maltańskiego, uroczej enklawy w sercu miasta, której odpowiednik trudno znaleźć w Europie. Malta – znany tor regatowy otoczony lasami, łąkami i dziesiątkami atrakcji sportowo-rekreacyjnych – przyciąga jak magnes tysiące mieszkańców Poznania i gości. A że zawodów narciarskich niepełnosprawnych nie oglądają zbyt często, nie mogły dziwić komentarze: – Na inwalidów to oni wyglądają, dopóki siedzą na wózkach, ale gdy wsiądą na te swoje narty – aż zazdrość bierze!

Zawodnicy rozjechali się do domów – spotkają się ponownie latem na obozach kondycyjnych. Czesi i Słowacy mają apetyt na letnie przygotowania do sezonu zimowego w wielkopolskim Wągrowcu, gdzie co roku poznański „Start” organizuje zgrupowanie z programem narciarstwa wodnego dla osób niepełnosprawnych. Poczekajmy zatem do sierpnia na kolejną relację o tych, którzy uzależnili się od dużej dawki adrenaliny wyzwalanej na śniegu, iglicie i wodzie.

Tekst i fot.: R.S.

## Sport ponad



Kadra Paraliimpijska

*Mityng Lekkoatletyczny z udziałem zawodników kadry Polski na Paraolimpiadę Ateny 2004 r. odbył się w Grudziądzu w dniach 14-16 maja. Przyjazd na miejsce, zakwaterowanie, klasyfikacja medyczna, kolacja i odprawa techniczna – tak wyglądał pierwszy dzień.*

**G**rudziądz przywitał i zęgnął sportowców piękną, słoneczną pogodą, jednak w pierwszym dniu zawodów cały czas padało, było zimno i wietrznie. Organizatorem pogoda popsuła nieco szyki, czego jednak nie można było powiedzieć o zawodnikach. Byli wspaniale przygotowani. Na początku zostali zakwalifikowani do odpowiednich kategorii, w których toczyła się prawdziwie sportowa, ale i przyjacielska rywalizacja. Pierwsze konkurencje odbyły się w hali sportowej: pchnięcie kulą, skok wzwyż – Łukasz Kałuziak ze Zduńskiej Woli w swojej kategorii pobił rekord Polski i własny – 167 cm. Następnego dnia kończył 18 lat – sam zrobił sobie prezent. Zawodnicy rywalizowali w następujących dyscyplinach: bieg na 100, 200, 400, 800 m, (1500 i 5000 m zostały odwołane z powodu pogody), skok w dal, rzut oszczepem, pchnięcie kulą i rzut dyskiem. W tych dwóch ostatnich ostra rywalizacja toczyła się między

takimi gwiazdami, jak: Tomasz Błatkiewicz z Gorzowa, Robert Chyra ze Zduńskiej Woli oraz Tomasz Rębisz z Koszalina. Oni właśnie będą reprezentować Polskę w Atenach. – Jeśli chodzi o lekkoatletykę, to na 25 miejsc mamy na razie 21 zawodników. Pozostałych poznamy w najbliższym czasie – powiedział Wojciech Kikowski, trener reprezentacji Polski w lekkiej atletyce.

– Na pierwszy trening zaprowadził mnie kolega w 2001 r. – wyznaje Marcin Mielczarek. – Pierwsza spartakiada – zdobyłem dwa złote medale w biegu na 100 i 200 m. Jestem trzykrotnym mistrzem Polski w biegu na tych dystansach, dwukrotnym w skoku w dal. W ubiegłym roku były Mistrzostwa Świata i Europy w Holandii. Zdobyłem tam srebrny medal na 200 m – tytuł wicemistrza Europy oraz brąz na 100 m. Natomiast w skoku w dal zająłem 4 miejsce, przegrywając o trzy centymetry, a bieg o 0,03 s! No cóż, taki jest sport... W sporcie też trzeba mieć odrobinę szczęścia. Nie lubię słowa niepełnosprawni, dla mnie wszyscy są po prostu ludźmi. Mnie osobiście sport bardzo dowartościowuje, daje mi bardzo wiele satysfakcji. Tu w Grudziądzu pogoda jak na razie nie dopisała, ale nie narzekam. Może jutro będzie słońce...

I było!... Marcin pobił swój życiowy rekord na 200 m (25,73). Podczas całego mityngu zdobył kilka medali oraz puchar. Stał na podium przy pięknej słonecznej pogodzie.

Klubowy kolega Marcina, Tomek Błaszczak, trenuje od roku. – To



Oszczepem rzuca Leszek Ćmikiewicz (Gorzów Wielkopolski)

# wszystko



Jacek Przebierała wciągnął mnie w sport – mówi. – W zeszłym roku miałem jechać na Mistrzostwa Polski, lecz złamałem nogę w kostce. Wczoraj miałem na 100 m 13,40, mój życiowy czas!

Pierwszy dzień zawodów zakończył się wcześniej, niż przewidywał to program. Uczestnicy, trenerzy i opiekunowie, zmarznięci, ale szczęśliwi wrócili do miejsca zakwaterowania. A wieczorem udaliśmy się na uroczystą kolację. Były medale i gratulacje. Radość i wzruszenie.

O Tomku Rębiszu z Koszalina można by powiedzieć, że zrobił swoje i pojechał. Wyjechał w sobotę, wykonawszy kawał dobrej roboty. Jego dyscypliny w Grudziądzu to kula i dysk. Rzut kulą na odległość 14,69 m dał mu zwycięstwo nad groźnym rywalem Tomkiem Błatkiewiczem. – Mój życiowy, jak i zarazem rekord świata to 15,64 m w Barcelonie w 1999 r. Tam również rzuciłem dyskiem ustanawiając rekord świata na odległość 49,87 m. Obydwa rekordy są do dziś aktualne. Moja przygoda ze sportem zaczęła się w 1994 r. – opowiada T. Rębisz. – Pierwsze kroki postawiłem na Mistrzostwach Polski w Kielcach. Wpadłem cieniutko, miałem w ogóle nie liczący się wynik. Przegrałem z moim późniejszym odwiecznym rywalem Jurkiem Dąbrowskim. Jurek, człowiek osamotniony w sporcie, zyskał we mnie rywala. Nie był już sam. Tak zaczęła się moja „walka” ze sportem i z Jurkiem. Rok później rzucałem już ponad 12 m. W 1996 r. w Grudziądzu ok. 14,50 m. Ten wynik dał mi prawo startu

w Paraolimpiadzie: kula – srebro, dysk – srebro, oszczep – brąz. W 1997 r. podczas Mistrzostw Europy w Madrycie

W niedzielę, na chwilę przed wyjściem na stadion, udało się jeszcze króciutko porozmawiać z reprezentantem klubu „Start” Poznań Piotrem Biesiadą, który spieszył się na start biegu na 800 m.

– Do klubu trafiłem niecały rok temu – powiedział. – Biegam na dystansie do 1500 m, ale wolę krótsze na 400, 800 m. Czuję się w nich lepiej. W Grudziądzu jestem drugi raz. Zanim zacząłem trenować, jedynym uprawianym przeze mnie sportem była piłka nożna. Uczę się w Poznaniu w szkole dla niewidomych, mieszkam w internacie. Trenuję siedem razy w tygodniu po godzinie, w poznańskim klubie.

Drugiego dnia zawodów była piękna słoneczna pogoda. Wszystko przebiegało według programu szybko i sprawnie. Bez przeszkód. Podium, medale, puchary, podziękowania, gratulacje, ogromna radość i satysfakcja oraz uroczyste zamknięcie mityngu.

Jego bohaterom można pozazdrościć sportowego ducha walki, przyjacielskiej, zdrowej rywalizacji, wytrwałości w dążeniu do celu, okupionych przecież bardzo ciężką pracą.

Najpiękniej wyraził to Marcin Mielczarek: – W sporcie nieważne są dla mnie pieniądze, lecz sam sport.

Mityng lekkoatletyczny świetnie zorganizowany przez Centrum Rehabilitacji „Start” w Grudziądzu był pełnym odzwierciedleniem tej czystej idei.

Krystian Jasiński  
fot. Autor, Centrum Rehabilitacji „Start”



Rozgrzewka na bieżni



Skacze Marcin Mielczarek (Zduńska Wola)

pobiłem rekord świata o ponad 1 m. Szczyt formy to rok 1999 – Barcelona i dwa wcześniej wspomniane rekordy świata. Pracuję i mieszkam w Koszalinie, jestem ochroniarzem. Trenuję cztery razy w tygodniu. Mam warunki do tych dyscyplin: 196 cm wzrostu i 110 kg wagi. Wiesz, jaka to radość dla tak dużego faceta jak ja, wypchnąć kulę na satysfakcjonującą odległość?! Każdy z nas ma swojego konika, moim jest sport i moje dyscypliny.

Dekoracji dokonuje Krystyna Grabowska, prezes Centrum Rehabilitacji





# INSTYTUT ZDROWIA CZŁOWIEKA Sp. z o.o.

00-526 Warszawa, ul. Krucza 16/22

*Turnusy rehabilitacyjne w zakresie leczenia: niepełnosprawności intelektualnej w stopniu lekkim i umiarkowanym, chorób psychicznych, padaczki, schorzeń układu krążenia, oddechowego, pokarmowego, chorób narządów wydzielania wewnętrznego (w tym cukrzycy).*



**Centrum MUSZYNA**  
33-370 Muszyna  
ul. Mściwujewskiego 1  
tel. 018/ 471 42 05  
fax: 018/ 471 41 28

**Centrum ACTIVA**  
33-370 Muszyna  
Złockie 78  
tel. 018/ 471 43 01  
fax: 018/ 471 80 19

**Centrum MUSZYNA II**  
33-370 Muszyna  
ul. Piłsudskiego 33  
tel. 018/ 471 42 35

**Ośrodek Wypoczynkowo-  
-Rehabilitacyjny BRYZA**  
78-131 Dźwirzyno k. Kołobrzegu  
ul. Piastowska 4-6  
tel./fax: 094/ 354 03 58, 358 55 88

**WSZYSTKIE OŚRODKI INSTYTUTU POSIADAJĄ CERTYFIKATY UPOWAŻNIAJĄCE DO PRZYJMOWANIA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH**



## **DBAJ O ZDROWIE Z NAMI!**

**Instytut Zdrowia Człowieka  
zaprasza  
do swoich czterech ośrodków.**

**T**rzy z nich, dysponujące doskonałą bazą sanatoryjną, zlokalizowane są w Muszynie – w Beskidzie Sądeckim, a jeden w Dźwirzynie – nad morzem. W ośrodkach Instytutu świadczone są wysokiej jakości usługi rehabilitacyjno-edukacyjno-uzdrowiskowe. Instytut, w odróżnieniu od innych placówek prowadzących leczenie sanatoryjne, specjalizuje się w realizacji programów psychologicznych ukierunkowanych na kompleksowe leczenie zaburzeń psychosomatycznych.

### **Informacje i kontakt**

43-382 Bielsko-Biała, ul. Wapienicka 42  
Pion Kształtowania Rynku i Sprzedaży  
tel./fax: 033/ 827 09 50, 827 09 59  
e-mail: [medycyna@cdsa.com.pl](mailto:medycyna@cdsa.com.pl),  
[turystyka@cdsa.home.pl](mailto:turystyka@cdsa.home.pl)





## Stanowisko Krajowej Rady Zatrudnienia Osób Niepełnosprawnych z dnia 26 maja 2004 r. w sprawie aktualnych warunków prawnych funkcjonowania zakładów pracy chronionej

**K**rajowa Rada Zatrudnienia Osób Niepełnosprawnych wyraża głębokie oburzenie sposobem zmian polskiego prawa w obszarze aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych. Wprowadzone w ostatnich dniach nowe regulacje prawne zostały dokonane z pominięciem zasad dialogu społecznego, a także w sposób pogarszający warunki zatrudniania osób niepełnosprawnych wręcz zmuszający do masowych zwolnień.

– Pomimo licznych, blisko dwuletnich interwencji środowiska Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych (BON) nie przystosowało polskiego systemu aktywizacji zawodowej do systemu unijnego. Pełnomocnik Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych – pani Jolanta Banach – w decydującym okresie negocjacji warunków przystąpienia Polski do Unii nie wystąpiła o wyznaczenie Polsce okresów przejściowych w tym obszarze. Biuro Pełnomocnika także nie przygotowało z dostatecznym wyprzedzeniem programów notyfikacyjnych. W dniu wstąpienia Polski do Unii Europejskiej nie posiadaliśmy podstawowych aktów prawnych.

– BON przygotował kilka programów *de minimis* dotyczących tworzenia i unowocześniania miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych, jednorazowych pożyczek dla zakładów pracy chronionej (ZPCh) na restrukturyzację, utrzymanie miejsc prac i zakładowego funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych (ZFRON). Z programów *de minimis* nie będzie mógł jednak skorzystać praktycznie żaden ZPCh. Wynika to z drastycznego ograniczenia wysokości dozwolonej pomocy publicznej przy korzystaniu z tego typu programów do wysokości 100.000 EUR w ciągu trzech lat. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie szczególnych warunków udzielania pomocy w zakresie niektórych ulg i zwolnień podatkowych w ramach pomocy *de minimis* niestety nie zawiera obiecane przez UOKiK rozwiązania „wyzerowania” wraz z 1 maja otrzymanej uprzednio pomocy publicznej. Uniemożliwia to zakładom pracy chronionej korzystanie również z innych programów *de minimis* oraz korzystanie ze środków ZFRON na cele rehabilitacji zawodowej i opieki medycznej.

– Kolejne rozporządzenie Rady Ministrów (z dnia 18 maja 2004 r.) wprowadza nieuzasadnione ograniczenia w stosowaniu prawa europejskiego, np. poprzez wykluczenie wspierania zatrudniania osób z lekkim stopniem niepełnosprawności, do czego nie zobowiązuje Rozporządzenie Komisji Europejskiej 2204/2002.

– Pracodawcy osób niepełnosprawnych otrzymują dofinansowanie do ich wynagrodzeń – jednakże tylko zaliczkowo. Rozporządzenie Rady Ministrów w przedmiotowej sprawie zobowiązuje pracodawców do rozliczenia rocznego do 15 lutego kolejnego roku i udowodnienia podwyższonych kosztów poniesionych w związku z zatrudnianiem osób niepełnosprawnych, w odniesieniu do każdej osoby

niepełnosprawnej, z uwzględnieniem obowiązujących u pracodawcy norm oraz biorąc pod uwagę wydajność osób pełnosprawnych zatrudnionych przez pracodawcę – do wysokości zaliczek lub do zwrotu nadpłaty z odsetkami podatkowymi. Nie określono jednak w pełni sposobu obliczania podwyższonych kosztów zatrudniania osób niepełnosprawnych narażając pracodawców na uznanie organów nadzorujących i rozliczających pomoc publiczną. Nie stosuje się prostych i sprawdzonych rozwiązań znanych z Niemiec, Hiszpanii czy Włoch, gdzie wprowadzono zryczałtowaną metodę określania wysokości dofinansowania podwyższonych kosztów zatrudniania osób niepełnosprawnych. W przypadku, gdy udokumentowane koszty przekraczają kwoty ryczałtów pracodawca może wystąpić o pełną ich rekompensatę.

– Wprowadzane zmiany generalnie nie przewidują żadnego okresu przejściowego, a ich skutki w drastyczny sposób pogarszają warunki zatrudniania osób niepełnosprawnych. Co charakterystyczne – dokonana w 2002 r. nowelizacja ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych miała na celu dostosowanie polskiego prawa do prawa unijnego. Skutki, jak widać, są żałosne!

Wobec powyższego Krajowa Rada Zatrudnienia Osób Niepełnosprawnych oczekuje od Rządu i Parlamentu ustalenia winnych zaistniałej sytuacji i pociągnięcia ich do odpowiedzialności. Jednocześnie niezbędne jest uporządkowanie aktualnego stanu prawnego zagrażającego zapaścią w zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Należy zatem pilnie podjąć właściwe działania na rzecz uproszczenia i zoptymalizowania form wspierania zatrudniania osób niepełnosprawnych. Krajowa Rada Zatrudnienia Osób Niepełnosprawnych tradycyjnie deklaruje wolę ścisłej merytorycznej współpracy w tym zakresie ze wszystkimi zainteresowanymi instytucjami publicznymi i społecznymi.

Przewodniczący KRAZON  
Włodzimierz Sobczak

### Organizacje zrzeszone w KRAZON:

1. Dolnośląski Spółdzielczy Związek Rewizyjny
2. Federacja Związków Zawodowych Osób Niepełnosprawnych i Pracowników Zakładów Pracy Chronionej
3. Krajowa Federacja Zakładów Pracy Chronionej
4. Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna
5. Krajowa Organizacja Pracodawców Osób Niepełnosprawnych
6. Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych
7. Polska Organizacja Pracodawców Osób Niepełnosprawnych
8. Sekcja Krajowa Osób Niepełnosprawnych NSZZ „Solidarność”
9. Spółdzielczy Związek Rewizyjny w Katowicach
10. Śląski Związek Pracodawców ZPCh
11. Porozumienie Branżowe Związków Pracodawców

# Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

[www.digital-center.pl](http://www.digital-center.pl)

[biuro@digital-center.pl](mailto:biuro@digital-center.pl)

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

**Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.**

**Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.**

**All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.**